

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dzisiaj wielka premjera!

MOTTO: W każdej okoliczności życiowej i o każdej porze musicie walczyć ze złym duchem... Często potęga zła wydaje się tak wielka, że ludzie małoduszni gotowi są w niej widzieć jedyną siłę, rządzącą światem...

5496-1

Dla utrzymywania artystycznej całości demonstrowane będą

2 serie jednocześnie.

Najwyższy tryumf artystyczny niezrównanych

I. Mozzuchina, N. Lisienko oraz Orłowej, Panowa, Chudalejewa i inn.

w 10 aktowym potężnym dramacie, osnutym na tle walki namiętności ludzkich

„W sidłach Szatana“

I serja p. t. „Potęga zła“ II serja p. t. „Szatan zwyciężony“

Utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. M. CHWATA.

Nadzwyczajne ogólne zebranie Zw. Lekarzy P. P.

w sprawie umowy, zawartej z Kasą Chorych m. Łodzi, odbędzie się dzisiaj (w piątek) o godz. 10-iej wieczorem w sali Techników Andrzeja 3.

Grand-Kino

Dziś i codziennie

Chłopi

St. Reymonta.

Dr. med. Schweig

okulista

Zawadzka Nr. 6

powrócił. 431-

Kto kupuje wszelkiego rodzaju antyki?

318-5 Amerpol, Piotrkowska 56.

Rosja i Niemcy.

Zbliżenie rosyjsko-niemieckie, którego objawem jest niespodzianka genueńska, stanowi w powojennej sytuacji kombinację tak naturalną, iż trzeba by wielkiej sztuki politycznej ze strony koalicji, aby jej skutecznie zapobiec. Wypływa ona z tego prostego i niezaprzeczonego faktu, że przed wojną Niemcy i Rosja były to dwa najpotężniejsze mocarstwa ładu europejskiego i oba to stanowisko wraz z innymi jeszcze rzeczami utraciły. A utraciły je na rzecz państw zachodnich — Niemcy na rzecz przeciwników, Rosja — sprzymierzeńców.

Rozpatrując zmienne a paradoksalne koleje tej wojny, trudno się oprzeć wrażeniu, że tu sama logika i siła rzeczy poprawiła anormalność zamiarów ludzkich, i wyprostowała skrzywioną przez nie drogę dziejową.

Przez trzy blisko lata po stronie postępowego zachodu walczył przeciw Niemcom carat, aż skutkiem dwukrotnego przewrotu zerwał ze sprzymierzeńcami. I koniec końców wynik wojny oraz położenie powojenne wypadły tak, jak gdyby Niemcy i Rosja prowadziły razem walkę przeciw zachodowi i zostały przez niego pobite. Teraz więc oba państwa

zgola, aby w czemkolwiek potrzebna była Rosji pomoc niemiecka, była przekonana, że wszystko co carat osiągnął i zagarnął przy współdziałaniu lub politycznej pomocy Prus, mógł zabrać sam bez oglądania się na sprzymierzeńca i bez dopuszczania go do udziału w zyskach. Z tego punktu widzenia dawny sprzymierzeńczy stosunek Prus i Rosji w oczach tej inteligencji nie był niczem innym jak jednostronnym wyzyskiem tej ostatniej przez polityków berlińskich. Do znużenia powtarzało się, że cała wielkomocarstwowa karjera nowoczesnych Niemiec jest właśnie łaską Rosji, za które to powinnyby czuć dla niej nieskończoną wdzięczność i nie tylko czuć, lecz stałe okazywać.

W tych warunkach węzły dynastyczne nie wystarczały do utrzymania starej przyjaźni. Już od Aleksandra III polityka rosyjska poszła innym torem i weszła w koło związków i kombinacji, których finałem była wojna światowa. Jak wiadomo, wisiła ona nad Europą całe dziesiątki lat i nieraz zdawała się bardzo bliską. Czyż wobec tego można ewentualne zbliżenie niemiecko-sowieckie uważać porośsu za odnowienie dawnej przyjaźni?

Jest on dzisiaj czemś nierównie głębszym. Źródłem jego jest nie tylko podkład uczuciowy — wspólne poniżenie i nienawiść względem triumfującego zachodu, lecz także gorzkie doświadczenie, które prowadzi do wywodów praktycznych, do pojmowania swych rzeczywistych interesów. Z tego doświadczenia zarówno Niemiec jak i Rosjanin musiał wynieść tę naukę, że wojna była z jednej i z drugiej strony samobójczym szaleństwem ad majorem gloriam mocarstw zachodnich, że Niemcy i Rosja związane przymierzem lub bodaj stosunkiem przyjaźni neutralności, były największymi potęgami ładu europejskiego, a upadły, skoro się poważyły.

W świetle owego doświadczenia okazuje się, że nie tylko względy dynastyczne, lecz i zrozumienie obustronnego interesu państwowego nakazywało starym rządowi Rosji i Niemiec pielegnować wzajemną przyjaźń. Dzisiaj w rozmyślnych nad przeszłością i teraźniejszością zapewne niejednego Rosjanin przyznaje, że w tym stosunku przyjacielskim Rosja nie tylko dawała, lecz i dużo otrzymywała.

Oczywiście nie można brać na serio wynurzeń tych licznych emigrantów rosyjskich, którzy, będąc skazani na przymusowy pobyt w zachodniej Europie, popisują się publicznie prawomyślnością wobec ententy i nienawiścią do Niemców. Ich pusta gadanina nie jest żadnym kluczem do współczesnej psychologii rosyjskiej. Ra-

czej mają rację ci, którzy widzą w dzisiejszej Rosji diabelski kocioł, a w nim warzące się różne trucizny.

W tych truciznach jest niezawodnie nienawiść i pragnienie zemsty dla wszystkich, którym upadek Rosji przyniósł wolność i lepszą dolę.

Ażeby wbić klin między dwa państwa i przeszkodzić ich porozumieniu, aby skłonić sowiety do uznania traktatu wersalskiego, koalicja pokazała im ponętę w postaci odszkodowań, przysługujących Rosji na mocy tegoż traktatu od Niemiec. Atoli sowiety zrobiły sensacyjną niespodziankę, rzuciły się tych odszkodowań, rzucając niejako w twarz entencie jej przynętę. To jest bodaj najbardziej znamienna strona układu niemiecko-sowieckiego.

T.

Kronika polityki polskiej.

— Minister wojny gen. por. Sosnkowski bawi obecnie w Krakowie, skąd wraca do Warszawy w piątek rano.

— Jak się dowiaduje „Kurier“ wczoraj ogłoszono urządzenie, że Naczelnik państwa mianował dra Wiktora Mikuleckiego podsekretarzem stanu w ministerjum skarbu.

— W dniu wczorajszym poseł rumuński p. Florescu wręczył p. Kajetanowi Morawskiemu, wicedyrektorowi departamentu politycznego w ministerjum spraw zagranicznych odznaki wielkiego oficera orderu korony rumuńskiej.

O zbliżenie polsko-niemieckie.

BERLIN, 19 kwietnia. (Pat.) — Gazety niemieckie komentują wizytę przedstawiciela poselstwa polskiego w ministerstwie spraw zagranicznych. Zaznaczają, iż w kołach rządowych panuje duże uznanie dla stanowiska Polski, dające możność zbliżenia się obu narodów.

Dalsza reorganizacja Ministerjum skarbu.

WARSAWA, 20 kwietnia (Telefonem). Reorganizacja Ministerjum skarbu w związku z systemem o-

szczędnościowym szybko postępuje naprzód. Jak się dowiadujemy główny urząd kasowy wraz z departamentem administracyjnym złączone będą w jeden departament pod nazwą „Departament Kasowy“.

Przeciwko neutralizacji Śląska

WROCLAW, 20 kwietnia. (Pat.) Niemiecka partja socjalistyczna na G. Śląsku wypowiedziała się na ostatnim zebraniu przeciwko neutralizacji dla G. Śląska w formie odrębnego państwa Rzeszy, natomiast postanowiła zwrócić się do rządu niemieckiego o rozszerzenie autonomji prowincjonalnej dla G. Śląska.

Niemcy cenzurują listy polskie.

GDANSK, 20 kwietnia. (A. W.). „Gazeta Gdańska“ w telegramie własnym z Prus Wschodnich donosi o licznych wypadkach otwierania przez cenzurę niemiecką w Elblągu listów, przesyłanych z Polski do Niemiec. Cenzura niemiecka otwiera i kontroluje listy zwyczajne tylko w tych wypadkach, gdy adresat posiada nazwisko polskie. Niezależnie od tego kontrolowane są listy, przesyłane do urzędników konsulatów polskich w Kwidzynie i Olsztynie.

Przed odpowiedzią niemiecką i rosyjską.

Polska na konferencji.

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“).

Genua, 13 kwietnia.

Szaniec polskiej polityki zagranicznej, tak długo obmyślany w Warszawie, Belgradzie i Rydze, a usypany dziś w Nervi w luksusowym hotelu „Eden“, dotychczas nie daje jeszcze w Genui widomych rezultatów zamierzeń swych strategów. Wprawdzie min. Skirmunt i p. Zaleski zasiedli w komisji t. zw. pierwszej, tj. politycznej (p. Barthou w swej tropce, by na konferencji nie były poruszane sprawy, związane z zawartymi już traktatami, posunął się tak daleko, że nawet nie chciał dopuścić w Genui nazwy komisji politycznej, poczem Lloyd George nazwał ją „pierwszą“), a nawet p. Skirmunt został wybrany do podkomisji ściślejszej, ale to nie są rezultaty konkretne, o których wogóle warty mówić.

Wprawdzie jest jeszcze bardzo wcześnie i konferencja ma przed sobą cały dzień jeszcze, póki zapadnie zmrok jej zakończenia, ale niestety, niema oznak, byśmy istotnie mogli obecnie w Genui odegrać, jeśli nie dominującą, to przynajmniej pierwszorzędną rolę.

Mówiąc o stanowisku Polski, należy rozpatrywać je bezwzględnie z punktu widzenia całokształtu polityki międzynarodowej. W najogólniejszych zarysach, które uwidoczniły się już na konferencji genueńskiej, przedstawia się ona następująco:

Spółnota polityczna angielsko-francuska należy już do bardzo oddalonej przeszłości. Różnice interesów uwypuklają się coraz bardziej i jasnym się staje, że w Europie niema dziś miejsca na dwa mocarstwa dominujące. W podziemiach odbywa się głucha walka, coraz słabiej zacieraana przez Lloyd George'a, choć W. Brytania ma bezwzględnie interes w tem, by zmusić Francję do ustępstw powoli i łagodnie, bez uciekania się do rewolucjonizujących środków.

Francja pragnie: 1) utrzymania traktatu wersalskiego w całej rozciągłości i usunięcia wogóle jego kwestji z pod obrad obecnych; 2) pełnej i akuranej wypłaty odszkodowań niemieckich; 3) nieuznawania Rosji dopóki nie zagwarantuje ona zwrotu carskich długów; 4) traktowania małej ententy, jako wielkiego mocarstwa.

Anglja nie kryje się wcale z zamiarami diametralnie przeciwnymi: 1) powołuje się na to, że traktat 1919 r. nigdy nie był, i to za zgodą Francji, wykonywany w całej rozciągłości, niema więc powodu, aby nie poddać go rewizji i teraz, i to w punktach zasadniczych; 2) twierdzi, że sprawa odszkodowań jest ściśle związana z planem odbudowy gospodarczej Europy, a więc musi być poruszona na konferencji genueńskiej; 3) chce natychmiast przystąpić do odbudowy Rosji przez zawarcie szeregu umów z rządem sowieckim; 4) sprzeciwia się nadaniu małej entencie charakteru ważkiego czynnika w wielkiej polityce europejskiej, a praktycznie zupełnie ją ignoruje.

Rzecz prosta, że nie można połączyć ze sobą dwu przeciwieństw,

jak nie można zmieszać oliwy i wody. Przy każdej kwestji konkretnej różnice zarysowują się ostro, a zrećność taktyczna Lloyd George'a powoduje, że dotychczas nie nastąpił wybuch. Cały przebieg konferencji odbywa się pod znakiem obawy, by w pewnej chwili różnice nie wystąpiły na wierzch tak jaskrawo, że dalsze spółdziałanie obu wielkich mocarstw stanie się niemożliwe. Nie napróżno powiedział Lloyd George po pierwszym posiedzeniu komisji politycznej dziennikarzom: „Pierwsza utarczka szczęśliwie przeszła bez rannych“.

Na tle tych zasadniczych przeciwieństw dwu wielkich prądów międzynarodowych snuje się kanwa taktyczna państw innych i mocarstw. Zgrubsza rzecz biorąc, sytuacja przedstawia się tak, że Włochy, Niemcy, wszystkie państwa neutralne, Japonia, a częściowo Rosja—skłaniają się ku polityce angielskiej, Francję zaś popiera mała ententa z Polską. Praktycznie jednak zdarzają się odchylenia.

Przykład: wczoraj przed posiedzeniem podkomisji dla spraw transportu odbyły się wybory jej członków. Jak wiadomo, składa się ona z reprezentantów państw, które podpisały zaproszenia na konferencję Rosji i Niemiec, oraz dwu delegatów, wybranych przez wszystkie inne państwa. Nie trzeba dodawać, że państwa te starają się wszelkimi siłami uzyskać przedstawicieli swych w komisjach i podkomisjach.

Do komisji transportowej konkurowały kandydatury Hiszpanji, Czechosłowacji, Finlandji i Holandji. Jeśli chodzi o wybory, większość mają zawsze Anglijcy, ponieważ korzystają z poparcia dominjów. Dominja we wszystkich komisjach stale głosują przeciw Hiszpanji, którą w danym wypadku usilnie forytowała Francja. Ale oto występuje delegat angielski i stwierdza, że w komisji winny być koniecznie reprezentowane najbardziej interesowane państwa, t. j. Polska i Rumunia, jako powołane do przyszłej roli czynnika transportowego w handlu Europy z Rosją. Istotnie, większością głosów obie kandydatury przechodzą. Dzięki Anglji tedy zyskaliśmy bardzo poważną placówkę polityczną na konferencji. Zaznaczamy ubocznie, że właściwie Polska posiada swoich ludzi we wszystkich komisjach, na podstawie umowy z państwami bałtyckimi, oraz mała ententa; chodzi o to, że jeśli którekolwiek z tych państw nyzaka przedstawiciela w jakiejś komisji, lub podkomisji, powołuje przedstawicieli swych przyjaciół politycznych w charakterze ekspertów. Wymiana usług jest, naturalnie, wzajemna.

Z drugiej strony niekiedy spotykamy się mimochodem z pokrzyżowaniem stanowiska naszego przez Francję. Tak się rzecz miała np.: z wnioskiem węgierskim w sprawie powołania specjalnej podkomisji, złożonej z przedstawicieli państw sukcesyjnych po b. monarchji austro-węgierskiej, celem spółdziałania wspólnego przy pracach komisji gospodarczej. Podkomisja miałaby rozważać sprawę odbudowy, związanej z Polską, Węgrami, Czechosłowacją,

Jugosławją i Rumunją. Przedstawiciele polscy i czescy stanowczo opowiedzieli się przebiw takiemu projektowi, proponując natomiast materialny podział kwestji tych państw pomiędzy różne komisje. Na tomiast delegat francuski p. Colrat w porozumieniu z Anglją i Włochami pośrednio poparł projekt węgierski, przeprowadzając myśl, że w każdej poszczególniej komisji i podkomisji państwa sukcesyjne winny dotyczyć ich kwestje rozważać razem. P. Colrat nie odbiegł i tym razem od starej idei francuskiej stworzenia federacji naddunajskiej, czegoś w rodzaju starej Austrii, ale z predominacją słowiańską.

Grunt jest bardzo śliski i niepewny. Łatwo potknąć się, łatwo zblądzić. Ale też i okazja jest niezwykła. Jeśli porównamy konferencję obecną z konferencją 1919 r. w Wersalu, to bezwzględnie jesteśmy tu w sytuacji o wiele korzystniejszej. Choć sami nie gramy pierwszych skrzypiec, to przynajmniej dokładnie wiemy, co się za naszymi plecami dzieje. Delegacja polska nie błądzi poomacku. Również nastrój w stosunku do Polski jest bardzo dobry.

Sukces taktyczny jest pewny, jeśli tylko delegacja nasza utrzyma zdrowe zasady, z pośród których na plan pierwszy wysuwa się konieczność pełnego wykorzystania zawartych dotychczas traktatów z Rosją sowiecką i państwami bałtyckimi.

Czesław Oitaszewski.

Komunikat delegacji polskiej.

GENUA, 20 kwietnia. (Pat.) — Biuro prasowe delegacji polskiej na konferencji genueńskiej przesłało dziś prasie następujący komunikat. Wobec pojawienia się w ostatnich dniach w kołach konferencji pewnych komentarzy, znieszkodliwiających charakter i doniosłość protokołu ryzykiego, polskie biuro prasowe uważa za swój obowiązek dać w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Między traktatem rosyjsko-niemieckim zawartym świeżo w Rapallo a protokołem ryzykim nie istnieje jakakolwiek analogia. Protokół ryzyki ogranicza się do zarejestrowania wymiany poglądów między przedstawicielami Łotwy, Estonji i Polski oraz Rosji sowieckiej, dotyczących spraw, których zbadać i rozwiązać były zastrzeżone w konferencji genueńskiej. Zdaleka od chęci przesądzenia uchwał, które miała powziąć konferencja genueńska, wymiana zdań w Rydze miała jedynie na celu dać możność wzajemnego poznania rządów zainteresowanym w formie wskazówek pożytecznych, mogących ułatwić przyszłe rokowania dokonywanych przez nie narad przygotowawczych do konferencji, bez jakichkolwiek zobowiązań wypływających z tego faktu. Określenie stosunków istniejących między Łotwą i Polską z jednej strony a Rosją sowiecką z drugiej można odnaleźć w traktatach pokojowych zawartych przez wymienione państwa.

Finansiści amerykańscy.

GENUA, 20 kwietnia. (Pat.) — Przybyła tu grupa finansistów amerykańskich z przedstawicielami „Standard Oil Company“ z Glasgowem. Finansiści amerykańscy odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami Rosji.

Dokoła traktatu rapalskiego.

GENUA, 20 kwietnia, godz. 18 min. 30. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Nieoczekiwanie podpisany i ogłoszony traktat sowiecko-niemiecki i jego ewentualne skutki nie przestają być ośrodkiem zainteresowania.

Zgodnie z tem, co donosiliśmy w poprzednich depeszach, a wbrew dyplomatycznej burzy, jaka tuż po ogłoszeniu wybuchła, okazuje się obecnie już całkiem wyraźnie, że

do zerwania konferencji nie dojdzie.

Obojętnem jest roztrząsanie kwestji, czy Anglja wiedziała o tworzeniu wspomnianego traktatu. Faktem jest, że rokowania i formułowanie poszczególnych punktów traktatu rozpoczęło się już podczas pobytu bolszewików w Berlinie i prowadzone było następnie bez przerwy w Genui. Zaskoczyć więc mogło dyplomację angielską tylko nagłe podpisanie i ogłoszenie traktatu bez jej aprobaty. Lloyd George, który w tak energiczny sposób przewycięzył wszystkie trudności i doprowadził do konferencji,

nie pozwoli, by się rozpadła w zarodku.

Mamy już tego niezbite dowody w postaci bezpośrednich narad premiera angielskiego z Wirthem i Rathenauem, a co ważniejsze w pośredniczącej roli delegatów włoskich, którzy napewno działają zgodnie z intencjami Anglji.

Mam wrażenie, że za kulisami konferencji genueńskiej rozgrywają się w tej chwili rzeczy wielkie:

Anglja i Włochy okazują wiele zainteresowania dla sojuszu zwyciężonych

i, zachowując oczywiście w całości swój prestige,

skłonni są wziąć ten sojusz pod głębszą rozważę.

Może to być wstępem do całkiem nowych konstelacji politycznych w Europie. Oczywiście wszystko to wymaga jaknajdalej idących zastrzeżeń, szczególnie wobec nieudolności dyplomacji niemieckiej, które łatwo mogą spowodować komplikacje

Cz. O.

Termin odpowiedzi niemieckiej i bolszewickiej.

GENUA, 20 kwietnia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Odpowiedź niemiecką odłożono do jutra rana. — Rosja odpowiedź swą na raport londyński ma złożyć dzisiaj.

Narady delegacji niemieckiej.

GENUA, 20 kwietnia. (Pat.) — Godz. 11 przed południem. Narada delegacji niemieckiej, która odbyła się dziś w nocy po posiedzeniu niemieckiej rady gabinetowej wznowiona została dziś rano.

Odpowiedź delegacji niemieckiej ma być zredugowana w pojedynczym tonie. W pierwszej części nota będzie zawierała wyliczenie powodów, które skłoniły Niemcy do zawarcia układu, w drugiej części delegacja niemiecka ma wyrazić jaknajlepszą wolę współpracowania z innymi państwami na konferencji.

O uniważnienie układu.

PARYZ, 20 kwietnia. Tel. wł. — Rząd francuski postanowił obecnie przekazać za pośrednictwem delegata swego, p. Dubois, międzysojusznicy komisji odszkodowań do zopinowania sprawę, czy traktat niemiecko-rosyjski, zawarty w Rapallo, nie sprzeciwia się postanowieniom traktatu wersalskiego. Jednocześnie zamierza Francja zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą, by poleciły swym przedstawicielom w komisji odszkodowań zająć się tą sprawą. Francuski prezydent ministrów Poincaré wyraził przekonanie, że komisja odszkodowań zdota ustalić sprzeczności tego traktatu z traktatem wersalskim, co umożliwi uniważnienie tego układu.

Rokowania „godowa trwały.

WIENIEN, 20 kwietnia. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Genui: Rokowania delegatów niemieckich z delegatami ententy trwały dziś w dalszym ciągu. Zmianę stanowiska Lloyd George'a wobec delegacji niemieckiej tłumaczy się akcją pośredniczącą, podjętą ze strony małej ententy i Polski.

Rozmowa Lloyd George'a z Niemcami.

WIENIEN, 20 kwietnia. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi: Szefer biura prasowego Lloyd George'a przedstawił dziś dziennikarzom angielskim przebieg posłuchania kancelarza Wirtha i Rathenau'a Lloyd George'a. Obaj Niemcy w sprawie stanu w dłuższych oświadczeniach usprawiedliwiali się wobec Lloyd George'a, który wysłuchał ich spokojnie, w końcu zaś powiedział chłodno: „Nie oczekuję od panów ani oświadczeń, ani usprawiedliwień, oczekuję tylko że mi powiecie, z jakimi propozycjami zjawiacie się u mnie“. W odpowiedzi, Rathenau począł rozwijać różnego poglądów między Niemcami, a aljantami. Lloyd George przerwał mu, oświadczyjąc krótko, że dla Niemiec istnieje tylko dwie możliwości: albo uniważnienie traktatu, albo zaniechanie współpracy w komisjach.

Dalej Lloyd George oświadczył, że upokorzenie lub karanie Niemiec nie leży w zamiarach ententy, Niemcy muszą jednakoże uprzytomnić sobie, że udział ich w omawianiu zaradniczych rosyjskich będzie niemożliwy, jeżeli będą przy tym traktacie obstawali. — Wynischnawszy tego oświadczenia dr. Wirth i Rathenau zapowiedzieli udzielenie jasnej odpowiedzi, która oczekiwana jest we czwartek przed południem.

Stanowisko Francji.

GENUA, 20 kwietnia. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem rozszły się pogłoski, iż przewodniczą

Robotnicy a kasa chorych.

(Konferencja przedstawicieli związków zawodowych).

Zainicjowana przez okręgową komisję zw. zawodowych konferencja w sprawie kasy chorych, ścigająca wszystkie zarządy zw. zawodowych do sali rady miejskiej w dniu 18 b. m.

Reprezentowane były 43 zw. zawodowe przez 235 delegatów. Konferencję zagał imieniem okręgowej komisji p. Rapalski, informując zebranych o celach i zadaniach zwołanej konferencji.

Do stołu prezydjalnego zostali wybrani: Kalużyński — związki klasowe, Durko — „Związki polskie”, Milnian — zw. żydowskie. Piętro trzymał p. St. Rapalski. Pierwszy jako referent zabrakł głos p. Kalużyński. Mówca zaznaczył, że kiedy został ogłoszony dekret rządu Moraczewskiego o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby, klasa robotnicza usilnie domagała się jaknajszyszego uruchomienia kasy chorych. Organizacja kasy chorych w Łodzi, ze względu na brak środków w ministerstwie, trwała przeszło 2 lata. Na konferencjach rady przyboycznej przedstawiciele związków domagali się jaknajszyszego uruchomienia kasy, przewidując że każda zwłoka może przynieść niepożądane niespodzianki dla samej ustawy kasy, jak również naraziła na brak opieki lekarskiej setki tyłający robotników z rodzinami.

I oto, kiedy z tak wielkim trudem, nareszcie uruchomiono tę oczekiwaną instytucję znaleźli się robotnicy, którzy przez ciasny swój egoizm, sobkostwo, starają się czy to odseparować od ogólnej kasy, czy też wogóle występują wrogo przeciw samej kasie. Mówca domaga się, aby przedstawiciele zw. otwarcie wypowiedzieli się, jakie stanowisko zajmują w stosunku do samej kasy chorych, jak również do robotników, którzy uprawiają agitację przeciw kasie.

Referent domaga się, by na konferencji wskazać na błędy i niedomagania działalności kasy chorych, aby tym naprawić stosunki.

P. Kalużyński imieniem związku wólknienniczego „Praca” oświadczył, że wybrki niektórych robotników występujących w fabrykach przeciw kasie, tłumaczy się brakiem zrozumienia ustawodawstwa robotniczego w Polsce. Robotnik w Polsce przyzwyczajony jest do otrzymywania świadczeń bez własnych wydatków, dziś kiedy przychodzi obowiązek wpłacania pewnych sum ze strony robotników, ci ostatni zrozumieć

tego nie mogą i pozwalają się uwieść podszeptom wrogów klasy robotniczej.

Mówca oświadcza, że „Związki polskie” usilnie popierają istnienie kasy chorych, jak również potępią wszelkie wrogie wystąpienia przeciw niej.

P. Koznaśzowski (zw. drzewny) jest zdania, że nie tylko robotnicy poszczególnych fabryk są nieświadomieni, lecz również i centralne związki, które tolerują takie wybryki. Mówca jest zdania, że „Związki polskie” wybryki te tolerowały, gdyż delegaci związku „Praca” brali udział w agitacji przeciw kasie.

W dyskusji zabierał głos szereg mówców, z przemówień których wynikała jedynie troska o istnienie, rozwój i współdziałanie całej klasy robotniczej z kasą chorych.

Po skończonej dyskusji odpowiedzi na pytania udzielali: komisarz kasy p. Galas, jak również naczelny lekarz dr. Kłuszyński, podkreślając powagę obrad, wyrażając zadowolenie z tak dodatnich dla kasy chorych dyskusji.

Konferencję zakończył odpowiednim przemówieniem p. Rapalski, poczem złożył szereg wniosków, które w uzgodnieniu z innymi wnioskodawcami brzmią jak następuje:

Konferencja poleca centralom związków zawodowych wydać odezwę do robotników m. Łodzi, wyświełając stosunek związków do państwowej kasy chorych, jak również wyświełić stosunek związków do wrogich żywiołów kasy.

Konferencja wzywa centrale związków zawodowych do urządzania szeregu wieców w fabrykach, celem wyjaśnienia robotnikom zadania kasy chorych.

Konferencja domaga się otwarcia większej ilości ambulatorji, oraz usunięcia tych braków, które daly się w działalności kasy zauważyć.

Konferencja potępią tych lekarzy miejskich, którzy rozmyślnie zaniedbują pacjentów kasy chorych, jak to miało miejsce w szpitalu przy ul. Dąbrowskiej, wzywając jednocześnie magistrat do bezwzględnego ukarania winnych.

Konferencja wyraża swoje uznanie komisarjatu kasy chorych za zajęte stanowisko w stosunku do związku lekarzy łódzkich, które to stanowisko wypływało z obrony interesów ubezpieczonych w kasie chorych.

przemówienie prezydenta Rzewskiego, następnie chór robotniczy wykona kantatę na cześć obchodu majowego, zaś artyści teatru miejskiego deklamować będą utwory Staffa, Konopnickiej i Wojnarowskiej. Następnie orkiestra symfoniczna odegra kilka utworów sławnych kompozytorów.

Pozatem dnia tego urządzona będzie zbiórka na rzecz oświaty robotniczej. (bip).

Żądanie podwyżki w przemyśle włóknistym.

W dniu wczorajszym wszystkie trzy związki zawodowe robotników przemysłu włóknistego wystąpiły wspólnie do obu związków przemysłowców (związku krajowego i związku przem. Rzecyp. polsk.) z żądaniem podwyżki dla wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle włóknistym, w wysokości 50 procent dotychczasowej płacy.

Inspekcja budowlana.

Magistrat m. Łodzi postanowił uznać z dn. 1 kwietnia r. b. inspekcję budowlaną, stanowiącą dotychczas oddział wydziału budownictwa, za autonomiczną jednostkę administracyjną magistratu m. Łodzi, uprawnioną do samodzielnego załatwiania wszelkich spraw, należących do jej kompetencji.

W dniu 20 kwietnia, o godz. 5 rano, po długich lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

B. P.

Abram Isaak Tyber

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żaloby przy ul. Zielonej Nr. 3 na cmentarz starozakonnych odbędzie się w piątek, dnia 21-go b. m., o godz. 12-iej w południe, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, synowie, synowe, zięć, narzeczoncy i wnuki.

Wszystkim szanownym Pp. lekarzom i siostrze p. Grybsz za poniesiony trud, a w szczególności kolegom — przyjaciółom, którzy swym bezprzykładnym poświęceniem dali dowód szczerzej miłości dla naszego najukochańszego

B. P.

D-ra med. Eljasza Kopciowskiego

wyraża serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 18 kwietnia 1922 r., przeżywszy lat 26, rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany kolega

b. p. Eljasz Kopciowski

Doktor med.

Cześć Jego pamięci.

8456-1

Koledzy gimnazjalni.

Zjazd oświatowy związku miast polskich.

W dniu 22 i 23 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd oświatowy związku miast polskich. Na zjeździe tym rozpatrywane będą sprawy związane z oświatą w miastach polskich.

Z Łodzi na zjazd udają się prezydent A. Rzewski i dr. St. Kopciński.

Na zjeździe wygłoszone zostaną następujące tezy referatów: „Realizacja powszechnego obowiązkowego nauczania” (dr. St. Kopciński), „Ustrój szkolnictwa w miastach z ogólnym prawodawstwem szkolnym” (Z. Nowicki), „O sposobach pokrycia wydatków miejskich na zakładanie i utrzymanie szkół oraz o budownictwie szkolnym w miastach” (W. Pacewicz), i „Zadania samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej” (K. Koziółkiewicz).

Mianowanie komendanta głównego policji.

Wczoraj ogłoszono urzędowo, że Naczelnik państwa podpisał nominację p. Wiktora Hoszowskiego na stanowisko komendanta głównego policji państwowej

Z urzędu stanu cywilnego.

W marcu r. b. zgłoszono w miejscowym urzędzie 330 narodzin. W terminie przewidzianym przez prawo cywilne, zarejestrowano 52 noworodków, reszta stanowią zapisy osób, które przekroczyły 10, 15 a nawet 20 lat i nie posiadały dotąd aktu st. cyw.

Zgonów zarejestrowano 170, w tem 84 zejść dzieci w wieku do 1 roku. Sporządzono 119 aktów ślubu, zawartych według rytuału

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę męśowi i ojcu naszemu

ADAMOWI PAWLAKOWI

składamy serdeczne Bóg zapłać!

Zona, córka i syn

żydowskiego przed kilku lub kilkunastu laty, przyczem uprawniono 13 dzieci nieślubnych. Pozatem wciągnięto do ksiąg 2 rozwoody i wydano 1364 wyciągów z archiwum i poddano oględzinom 6 popisowych, nie posiadających formalnych metryk. Zgodnie z poleceniem prezydenta Rzewskiego urząd wystąpił z memorjałem o rewizję odmowy min. sprawiedliwości legalizacji ślubów cywilnych, zawartych w b. zaborach pruskim i austriackim wobec wydania w międzyczasie konstytucji i wprowadzenia w kraju instytutu bezwyznaniowości. (bip)

„Dziennik zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku № 16 „Dziennika zarządu m. Łodzi”, zawierający następujące artykuły: „Skład rad miejskich i magistratów”, „Obrady magistratu”, „Obrady rady miejskiej”, „W sprawie liczebności rad miejskich”, „Odezwa do miast” i wiele innych. „Dziennik zarządu m. Łodzi” nabywać można codziennie w administracji, Pomorska 18, od godz. 8-iej rano do godz. 3 popoł.

Statystyka szkolnictwa.

W bieżącym roku szkolnym liczba dzieci w szkołach powszechnych wzrasta do lutego włącznie. W latach poprzednich w tej porze roku datował się już spadek frekwencji, a mianowicie w 1920-21 r.

od stycznia, a w 1919-20 r. już od listopada.

Liczba dzieci, zapisywanych w końcu miesiąca lutego, wynosiła 60207 (w styczniu—60172), w lutym 1920-21 r. było zapisywanych 55720, w styczniu—55859. W ogólnej liczbie 60207 dzieci jest: katolików 37113, ewangelików 6202, żydów 16319, dzieci innych wyznań 473. W szkołach polskich było zapisanych 36917, w szkołach niemieckich—6990, w szkołach polskich dla dzieci wyznania mojżeszowego—16300.

Z ogólnej liczby 60207, zapisanych w lutym było 5706 w wieku pozaszkolnym (powyżej lat 14). Z tego wynika, że dzieci w wieku obowiązkowym jest 54501, z czego w stosunku do 75293 zarejestrowanych wszystkich dzieci w wieku szkolnym w mieście—wypada, że w szkołach powszechnych miejskich kształci się 72,4 proc. dzieci, obowiązanych do pobierania nauki.

O podwyższeniu cen mięsa.

Rzeźnicy i handlarze przedstawili komisji do badania cen i zysków prośbę o znaczne podwyższenie cen mięsa i tłuszczów, motywując ją tem, iż wskutek nieprzestrzegania cen w miastach powiatowych oraz wskutek znacznie wyższych cen w Warszawie odby-

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, zimno, miejscami opady.

W dniu wczorajszym wyż barometryczny rozszerzył się, ogarniając Skandynawię, depresja zaś posunęła się w kierunku południowo-wschodnim, sięgając do morza Czarnego. Przy takim rozkładzie ciśnienia przeważały wiatry północne, które unosząc zimną, wilgotną masę powietrzną z nad morza Północnego, spowodowały znaczniejsze obniżenie temperatur w całej Europie. W godzinach porannych termometr wskazywał w Paryżu 5 stop., Ajaccio 8, Monachium 2, Dreznieńo, Sztokholmie 1 w Warszawie 4 stop. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7 stop., najniższa 1 stop.

Obchód 1 maja.

Zawiązał się komitet obchodu 1 maja. W dniu tym odbędzie się przedstawienie w teatrze miejskim, przyczem dane będą 2 sztuki „Kłątwa” Wyspiańskiego i „W Dąbrowie Górniczej”.

Przedstawienie poprzedzi przemówienie ławnika Gackiego. W sali filharmonji odbędzie się uroczysta akademja, którą rozpocznie

„Amerpol“ Piotrkowska 56.
KUPUJE SPRZEDAJE
 płaci najlepsze ceny za
 srebro, brązy, porcelanę, monety,
 dywany, meble starożytne, gobeliny,
 obrazy, kryształy i tem podobne
 dzieła sztuki. 310-3

wa się transport bydła do tych miast. O ileby ceny w Łodzi miały pozostać te same, już w najbliższych dniach grozi miastu zupełny brak mięsa wieprzowego i tłuszczów. (bip).

Osobiste.

Od dwóch dni bawi w naszym mieście znany pisarz żydowski Szolom Asz. (bip)

XIX zjazd chirurgów polskich.

29 i 30 czerwca i 1 lipca odbędzie się w Warszawie XIX zjazd chirurgów polskich. Zgłoszenia odczytów należy nadsyłać pod adresem d-ra Dobrowolskiego — Warszawa, Smolna 6.

Zjazd muzyków polskich w Warszawie.

Wczoraj w południe rozpoczęły się obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów związku muzyków polskich. Posiedzenie zjazdu zajął dyr. konserwatorium warszawskiego p. Melcer. Po wybraniu prezydium zjazdu i wygłoszeniu szeregu przemówień powitalnych przystąpiono do ścisłych obrad.

Program zjazdu przewiduje trzydniowe obrady. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw doniosłych, jak utworzenie instytutu krzewienia kultury muzycznej, założenia pisma zawodowego, ustalenie sprawy święta muzycznego.

Z łódzkiego klubu sportowego.

W dniu 30-y marca r. b. odbyło się posiedzenie nowowybranego zarządu Ł. K. S., na którym uskuteczniłono podział mandatów jak następuje: Wacław Taubwurel—prezes, Zygmunt Krachulec—wiceprezes, Julian Woźniak—I-szy sekretarz, Czesław Mike—II-gi sekretarz, Franciszek Feja—I-szy skarbnik, Stanisław Wnukowski—II-gi skarbnik, Jerzy Kołaczkowski—I-szy gospodarz, Eugeniusz Lutrosiński—II-gi gospodarz, Zygmunt Skibicki—kronikarz i bibliotekarz. Zarząd w powyższym składzie został wybrany na walnym zebraniu Ł. K. S. w dniu 25 marca r. b., na którym dokonano wyborów do komisji rewizyjnej, w skład której weszli: Aleksy Rzewski, Józef Wolczyński i Czesław Przybyszewski.

Bez względu na arezt za sprzedaż szkodliwej maki.

W lutym piekarz Moryc Nowarski, zam. przy ul. Wólczńskiej

nr. 4, doniósł państwowemu zakładowi badania żywności i przedmiotów użytku, iż kupił od przemysłowców Feliksa Zakrzewskiego, Jana Partewskiego i Władysława Tonankiewicza z Lutomińska, większą partię maki podejrzanej wyglądu. Badanie maki wykazało, iż wymieloną została z ziarna jęczmienia i żyta z bardzo znaczną domieszką nieodgoryczzonego tulumu i grochu i, że nie nadaje się ona do wypieku.

Sprawa ta skierowana została do urzędu walki z lichwą, który przeprowadził dochodzenie, stwierdził, iż powyżsi przemysłowcy nabyli mąkę od furmana Ajzyka Kartowskiego w Lutomińsku, tenże zaś od Gecela Opatuta w Szadku, który w czasie istnienia sekwestru, skupował zboże u gospodarzy, a po przemienieniu sprzedawał nielegalnie przemysłowcom. Kto się dopuścił fałszerstwa maki nie można było ustalić, ponieważ atoli powyżsi przemysłowcy przy sprzedaży maki pobierali wygórowane ceny, urząd walki z lichwą wydał orzeczenie karne, na mocy którego skazani zostali: Feliks Zakrzewski, Władysław Tonankiewicz i Jana Partewskiego na 5000 mk. grzywny, Ajzyka Kartowskiego na 14 dni aresztu i 20,000 mk. grzywny, a Gecela Opatuta na 3 miesiące aresztu i 200 tys. mk. grzywny. (bip)

Suknie damskie

najnowszych fasonów — z szwlotu 5.5'0, z kretonu 5.7'00, z etaminy 7.5'00, z bostonu 12.5'00, z jedwabiu, trykotu i gabardiny w dużym wyborze
SZMACHEL I ROZNER
 Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.
 Przez obiad otwarte. 479-3

Wypadki.

Samobójstwo. Przy ul. Wawelskiej nr. 7, w mieszkaniu własnym targnęła się na życie, pozostając bez zającia Irena Bielńska, lat 18, wypiszą znaczną dozę esencji octowej. Deseratkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Niefortunna zabawa. W gminie Radogoszcz, kolonii Kaly, studenci szkoły przemysłowej w Bielsku, synowie tutejszych przemysłowców, zabawiali się w strzelanie do tarczy z rewolwerów. Jedna kula zbladziła do sąsiedniej posesji, gdzie zraniła ogrodnika Andrzeja Michałowskiego w nogę. Rannego odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Przeprowadzono dochodzenie i sprawę skierowano do sądu.

Kryminalistyka.

Szantaż. Do mieszkania Izraela Boraksa, zam. przy ul. Różanej 10, zgłosiła się niejaką Janina Wachowicz i oświadczyła żonie Boraksa, iż jest wzwana w charakterze świadka jej syna Rataia i zażądała wynagrodzenia za zatajenie wiadomości jej cech przestępstwa. O powyższem zawiadomiono policję, która Wachowicz aresztowała.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Sytuacja na rynku bawełnianym w Anglii.

Zamówienia z Indji były znacznie liczniejsze w marcu, niż w lutym. Kalkuta, główny ośrodek, wykazywała niezwykle ożywienie. — Chiny prowadziły dosyć znaczne transakcje, chociaż nie czyniły zamówień na wielką skalę.

Egipt, znajdując się w okresie zrozumiałego podniecenia, wywołanego ważnymi zdarzeniami politycznymi ostatnich tygodni, nie rozpoczął jeszcze poważnego handlu, który się na pewno rozwine, o ile zapanuje okres pokoju pod nowymi rządami. Dobrobyt Egiptu podniósł się w ostatnich latach i nietylko sam on jest rynkiem zbytu o znacznej konsumpcji, ale nadto nabiera coraz większego znaczenia w stosunkach handlowych z Syryją i Palestyną. Oba te kraje, o ile będą lepiej rządzone, niż dotychczas, mają dane na to, aby prowadzić handel znacznie rozleglejszy, niż dotychczas.

Ameryka Południowa i Zachodnia zaczynają czynić nieco większe zakupy.

W handlu wewnętrznym różnorodne transakcje odbywają się regularnie. Jak można się było spodziewać, handel z kontynentem znajduje się w dalszym ciągu w stanie niepomyślnym.

Powszechnie przyjęta taktyka producentów polega na tem, aby utrzymywać jaknajwięcej maszyn w ruchu i przytem nie ponosić wielkich strat, nie mając jednocześnie nadziei na znaczne zyski.

Niebawem odbędą się układy między pracodawcami a robotnikami. Robotnicy działu zgrzebnego postanowili występować samodzielnie, ale inne związki stoją solidarnie. Obie strony wyznaczyły komisje do układów i postawiły sobie za zadanie ułożyć plan regulowania płac nietylko na przeciąg roku 1922, ale i na lata następne. Widocznie istnieje zamiar oparcia postępowania na nacechowanych dojrzałością polityczną zasadach, które zostały przyjęte w marcu r. 1893 w czasie, gdy podpisywano słuszną umowę w Brooklandzie.

Treść pierwszego artykułu tego historycznego dokumentu jest następująca:

„Przedstawiciele pracodawców i przedstawiciele robotników stwierdzają niniejszym, że zatargi i nieporozumienia pomiędzy jedną a drugą stroną są jednakowo szkodliwe dla interesów obu stron i że jest pożyteczne i pożądane zastosowanie na przyszłość takich spo-

sobów, któreby umożliwiły zarówno szybkie i przyjazne rozstrzygnięcie zatargów i nieporozumień, jak i unikanie strejków i lokautów”.

Obecnie będzie uczynione stanowcze usiłowanie stworzenia nowej umowy obowiązującej. Delegaci obu stron znają się dobrze nawzajem, a w razie pojawienia się nadzwyczajnych trudności znajdą kompetentnego doradcę w osobie sir Davida Shackletona, sekretarza stanu w ministerjum pracy, który w ciągu wielu lat był sekretarzem Cotton Weavers Federation. (e)

Węgiel czeski w Austrii.

Przemysł austriacki jest obecnie w ciężkich warunkach i nie zużywa takiej ilości węgla jak dawniej. Dlatego też węgiel czeski, angielski i niemiecki konkurują zawzięcie w Austrii między sobą. Dawniej Austria sprowadzała węgiel z Ostrawy i zagłębia Saary; w ostatnich czasach węgiel czesko-słowacki wypiera z Austrii węgiel niemiecki. Austriacy sprowadzają jeszcze węgiel węgierski, tańszy od czeskiego i niemieckiego. Prowincje południowe sprowadzają przez Triest węgiel angielski, o 30 proc. tańszy od ostrawskiego. (Russpr.).

Czecho-słowacka pożyczka w Anglii.

Czecho-słowacka pożyczka zagranczna była subskrybowana w następujący sposób: W Anglii 2.900.000 funtów szterli, w St. Zjednoczonych 14 milionów dolarów, w Amsterdamie 500.000 funtów szterli. Pożyczka wypuszczona jest w obligacjach 100, 500 i 1000 funt. szterli. Kurs przy subskrypcji wynosił 98 i pół. Pożyczka 8 proc. będzie się amortyzować i proc. począwszy od października r. 1923. Procenty będą wypłacane każdego 1-go października i 1-go kwietnia. Pożyczka wolna jest od wszystkich podatków czecho-słowackich tak obecnie, jak i w przyszłości.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej w dziedzinie walutowej ożywienie słabe, z wyjątkiem marki niemieckiej, na którą był silny popyt.

W dziedzinie papierów dywidendowych ruch silny, zwłaszcza w dziedzinie akcji węglowych, które były w ogromnym poszukiwaniu i uległy znacznej zwwyżce.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3850—3860—3855
 Funty 17050.

Marki niem. 15.40.

Czeki i wpłaty.

Belgia 352—329.
 Berlin 15.25—15.40.
 Gdańsk 15.57 i pół
 Londyn 17175—17150.

Nowy Jork 3360.
 Drobne dolary 3860—3820
 Paryż 361.50—359.37.
 Praga 76.50
 Szwajcaria 752.50
 Sztokholm 902.50
 Wiedeń 50.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 270.
 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 60—59.
 5 proc. oblig. m. Warszawy 297

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 4475—4500
 Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3550—3450
 6-iej emisji 3200—3300.
 Bank Zj. ziem. pol. 1600
 Bank Zachodni 2100—2050.
 Cukier 54000.
 Firley 1750.
 Drzewo 1775
 Węgiel 30500.
 Lilpop 3775—3790.
 Ostrowiec 8500—8525.
 Rudzki 2575—2600.
 Starachowice 6175.
 Zyrardów 77000
 Borkowski 1550.
 Bracia Jabłkowscy 1725.
 Żegluga 2200—2190.
 Polska natta 2125—2115.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 3850.
 Franki 359.
 Funty 17300.
 Marki niem. 15.60.
 Ruble złote 188000.
 Ruble srebrne 1060.
 Bilon srebrny 480.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym giełda nieurzędowa w Łodzi była b. mało czynna. Tendencja słaba. Obroty b. ograniczone.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3860—3835.
 Marki niem. 15.55—15.20.
 Berlin czeki 15.40.
 Wiedeń czeki 0.50.
 Franki franc. 358.
 Franki szwajc. 755—747.
 Franki belg. 330—327.
 Funty 17050.
 Kor. austr. 0.55—0.49.25
 Korony czeskie 76.
 Liry 205.
 Leje rumuńskie 25.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 20 kwietnia, Na dzisiejszem wstępnem zebraniu giełdowem płacono za: marki polskie (gotówka) 7.40—7.35; wypłaty 7.30—7.35. Dolary Stanów Zjednoczonych 278.

Bawełna.

NOWY JORK, 19 kwietnia. — Bawełna loco 18.10, na kwiecień 17.68, na maj 17.91, na czerwiec 17.90, na lipiec 17.50, na sierpień 17.51. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfo 17,000.

„Merkury Polski”

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu
wyjdzie w roku 1922

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM
 ANGIELSKIM
 NIEMIECKIM
 CZESKIM
 ROSYJSKIM.**

Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ,

której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,

już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

Adres wydawnictwa **Łódź, Piotrkowska 106**
 księgi „Merkury Polski” **Piotrkowska 56.**

Telefony: 199 i 799.

Nasiona wszelkie

Polecają **SKŁADY L. Jasińskiego**
 prowadzone od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi
 ul. Andrzeja Nr 10.
 Cenniki na żądanie. 308-8

Jest do sprzedania

ORKESTRION

Dowiedzieć się: Piotrkowska Nr. 22, u firmy Wincygster i Lewin. 439-2

Balkon drewniany, amfiteatralny

z osobną barierą i podestami na słupach osobnych, olejno pomalowany, rozbitany jest teraz do sprzedania. Długość stron bocznych po 22 metry, długość poprzecznej części 9 metrów. Nadaje się do teatru kinematografu, domu ludowego lub t. p. Obie rzędy można w kinie „Casino” w Łodzi. 507-1

Garnitury klubowe

kryta skóra.

Nowe nowoczesne wykonanie tanio sprzedaje Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 478-1

Prosimy

pań i panów obejrzeć naszą wystawę i nasz wielki wybór wszelkich materiałów wiosennych i letnich

„TKANINA POLSKA”
 ul. Piotrkowska 175.

Pensjonat „Stoneczna”

dla dorosłych i młodzieży w Poddebnie pod Tuszynem, w willi p. Skorki. Miejscowość słoneczna, zdrowotna, sucha, leśista. Ceny niskie. Kuchnia wykwalifikowana. Dla młodzieży opieka troskliwa, pomoc w naukach, konwersacja francuska. Otwarty od 1-go maja. Przyjmuje się zamówienia: Ansergołowa, Kilińskiego 108 a, m. 10 od g. 1-5 lub Skorkowa, Tyńska 14, od g. 12-5. 98-1

Pensjonat M. Basińskiej

w Poddebnie tuż przy przystanku kolejki do ożyńkiej, otworzony od 1-go maja. Miejscowość leśista, nadzwyczaj zdrowa, mleko prosto od krow, mieszkanie suche słoneczne, kuchnia zadowolonej najwybredniejszej wymagalności. Na pierwszy sezon od 1-go maja do 15 czerwca, ceny niższe. Zgłoszenia do 1-go maja przy ul. Cegielskiej Nr 66 m. 16, zaś od 1-go maja na miejscu w Poddebnie, u gospodarza Labuka. 5279-1

Zagadnienia walutowe.

WIEDEN, 20 kwietnia (Pat) „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Angielski minister finansów Robert Horn, przewodniczący komisji finansowej, opuszcza w czwartek wieczorem Genuę. Przedtem będzie rozpatrywana jeszcze następująca rezolucja, zredagowana przez specjalistów-rzeczoznawców finansowych: Należy wszystkie banki emisyjne zaprosić na konferencję poza Genuą i bez związku z konferencją w Genui. Konferencja ta ma uregulować sama całe zagadnienie walutowe, a więc kwestię podstawy złotej, walutowej, stabilizacji kursów, weksli, kredytów, problemów pożyczek, niezależność banków emisyjnych od swoich rządów, zapłatę długów. Na tę konferencję zaproszony będzie amerykański Federal-reserve bank. Wiadomo już, że bank amerykański przyjmie to zaproszenie.

WIEDEN, 20 kwietnia (Pat) „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Wczoraj zebrali się pod przewodnictwem sir Roberta Horna podkomisja komisji finansowej ce-

lem odbycia narad nad sprawą obiegu pieniężnego i kursu wekslowego. Posiedzenie trwało kilka godzin. Podstawą dyskusji był referat rzeczoznawców w sprawie obiegu pieniężnego. Przeciwnieństwa ujawniały się w sprawie swobody transakcji na rynku walutami. W toku dyskusji nad rozdziałem, dotyczącym kursu dewiz, w którym wyrażono przekonanie, że dokonywanie w przyszłości wszelkich transakcji dewizowych musi się okazać szkodliwym. Grecja i Polska usiłowały przez zgłoszenie poprawek, aby zarządzone w tych krajach, w których panują nienormalne stosunki, do czasu aż do uinormowania tych stosunków, przeprowadzić niektóre zmiany, jak również i przez delegację francuskiej na propozycję przewodniczącego cofnął swój wniosek, ponieważ zapewniono go, że jego poprawka będzie wciągnięta do protokołu. Dalej projektowano, aby w krajach, w których jeszcze nie uprawniono handlu terminowymi dewizami, handel taki był zaprowadzony.

Obrazy podkomisji gospodarczych.

GENUA, 20-IV. (Pat). II-ga podkomisja gospodarcza pod przewodnictwem Picarda prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem rzeczoznawców londyńskich, a mianowicie nad art. 55. traktującym o opodatkowaniu osób fizycznych i towarzystw. Delegacja rumuńska zgłosiła do tego artykułu poprawkę, według której osoby fizyczne obcokrajowe oraz towarzystwa zagraniczne, dopuszczone do prowadzenia handlu i przemysłu, mają uiszczać te same opłaty, co i krajowe osoby fizyczne i towarzystwa. Podkomisja zastrzegła sobie zbadanie tej poprawki. Delegat włoski Cavazoni oświadczył, że przedłoży nowy projekt stylizacji art. 55. Prócz tego omawiano zawarte w tym samym artykule postanowienia, dotyczące paszportów.

GENUA, 20-go kwietnia. (Pat). Stefani. Pierwsza podkomisja komisji gospodarczej odbyła dziś po południu posiedzenie. Imieniem delegacji rosyjskiej Krasin przedstawił stanowisko republiki sowieckich w kwestji zakazu przywozu i wywozu, jakoteż we wszystkich innych kwestiach, dotyczących międzynarodowego handlu z Rosją. Imieniem delegacji włoskiej Rossi przedłożył projekt umowy w przedmiocie zniesienia zakazu. Również i delegacja angielska przedłożyła swój projekt. Po dyskusji, w której

zabrali głos przedstawiciele Szwajcarii, Jugostawji i Włoch, uchwalono **prowadzić dalej wymianę zdań na podstawie londyńskiego projektu ekspertów**, a wszystkim delegacjom, które zostaną w tej kwestji zawiadomione przez sekretarjat, dać do poniedziałku sposobność poczynienia propozycji w przedmiocie uzupełnienia londyńskiego projektu, a także rozważania innych zagadnień, należących do kompetencji pierwszej podkomisji. Następne posiedzenie podkomisji jutro popołudniu.

Podkomisja kolejowa.

GENUA, 20 kwietnia (Pat). — Na posiedzeniu podkomisji dla komunikacji kolejowej sekretarz stanu Spiller złożył w imieniu rządu niemieckiego dłuższe oświadczenie, w którym podkreślił, że odmienny system kolejowy powinien się w przyszłości dostosować do komunikacji międzynarodowej.

Spiller zaproponował utworzenie stałego związku zarządów kolejowych.

Odpowiedź Lenina.

BERLIN, 20 kwietnia (Pat) „Berliner Tageblatt“ donosi z Genui, że odpowiedź Lenina na zapytanie delegacji rosyjskiej nadeszła już z Moskwy do Genui. Litwinow oświadczył wobec dziennikarzy, że delegacja rosyjska po nadejściu oczekiwanej odpowiedzi gotowa jest kontynuować wszczęte rokowania.

Reszta depesz na str. 7-ej.

niwego, który w ubiegły piątek wieczorem przestrzegł Niemców o zbliżającym się porozumieniu ententy z Rosją, na mocy którego ta ostatnia miała jakoby uznać traktat wersalski. Oddawałoby to Niemcy w ręce Francji także i na wschodzie.

Konferencja prasowa u Lloyd George'a.

GENUA, 20 kwietnia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Konferencja prasowa u Lloyd George'a, zwołana dziś na godzinę 4-tą wywołała naogół rozczarowanie. — Przyczyną tego była technika tej konferencji, polegająca na udzielaniu odpowiedzi na pytania dziennikarzy. Poziom zapytań był bez wyjątku niski i ograniczał się najściślej do sprawy traktatu w Rapallo.

Nawet zawsze interesujący Lloyd George nie mógł nic zrobić z tej sieczki. Incydent wywołał zapytania dziennikarzy niemieckich, których prowokacyjny charakter Lloyd George podkreślił w swej odpowiedzi. Ogólne wrażenie odpowiedzi Lloyd George'a jest, że nie przypuszcza on, by Niemcy i Rosja ohoiły sabotować konferencję genuęską. Uważa on więc kwestję traktatu wielkocennego za wyczerpaną. Co się tyczy Rosji sowieckiej, to Lloyd George ufa, że odpowiedź jej będzie taka, że nie zagrozi w niczem konferencji.

Nie ma umowy wojskowej niemiecko-rosyjskiej.

BERLIN, 20 kwietnia (Pat). — Z niemieckiej strony urzędowo stwierdzają, że nieprawdziwym jest twierdzenie „Daily Telegraph“ jakoby zanosiło się na podpisanie niemiecko-rosyjskiej konwencji wojskowej. Ogłoszony układ niemiecko-rosyjski nie zawiera żadnych tajnych klauzul. O umowie wojskowej niema w nim mowy.

Sprawa Wilna i Galicji wschodniej.

WIEDEN, 20 kwietnia (A. W.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Genui z najlepszych źródeł, że pogłoski, jakoby delegacja sowiecka zamierzała poruścić na konferencji genuńskiej sprawę Wilna i Galicji wschodniej, są pozbawione wszelkich podstaw.

zy delegacji francuskiej p. Barthou otrzymał od p. Poincaré'go nową instrukcję, polecającą delegacji francuskiej wycofanie się ze zjazdu genuńskiego w tym wypadku, o ile traktat rosyjsko-niemiecki nie będzie unieważniony. Pewności w sprawie tej pogłoski niema jeszcze. Ale stanowisko takie byłoby zgodne z zasadniczym stanowiskiem rządu i delegacji francuskiej, nie dopuszczającym obrad przy naruszaniu traktatu wersalskiego.

PARYŻ, 20 kwietnia. (Pat). — Prezydent ministrów Poincaré powiadomił radę ministrów o krokach, jakie przedsięwziął wczoraj wieczorem u rządów koalicyjnych i rządów malej ententy, do których zwraca się z prośbą o porozumienie się z Francją w sprawie wystosowania pod adresem Niemiec usilnego wezwania do anulowania traktatu z Rosją. Konferencja ambasadorów, której poruczone tę sprawę, mogłaby otrzymać wskazówki od rządów państw sprzymierzonych i ułożyć tekst wezwania. Sankcjonowanie uchyleń popełnionych przez Niemcy, przekraczających kompetencję konferencji genuńskiej, albowiem traktat rosyjsko-niemiecki jest naruszeniem traktatu wersalskiego, który nie może być w Genui kwestjonowanym. Poza tem traktat niemiecko-rosyjski porusza kwestję odszkodowań, która nie może być również w Genui omawiana. Oczywiście, że jeżeli Niemcy zgodzą się na anulowanie traktatu, wówczas wymienione kroki dyplomatyczne będą bezprzedmiotowe.

Poincaré działa.

PARYŻ, 20 kwietnia. (Pat). Hav. Poza instrukcjami, udzielonemi przewodniczącemu komisji reparacyjnej p. Dubois, Poincaré zwrócił się do sprzymierzonych, aby wspólnie z Francją zażądali oddania do rozstrzygnięcia traktatu niemiecko-sowieckiego radzie ambasadorów. Podobne postąpienie wyjaśnia się tem, że zawarty w Rapallo traktat niemiecko-sowiecki nie może pozabawić komisji odszkodowawczej części spłat pozostających jej do dyspozycji na zasadzie traktatu wersalskiego, a także może narużyć inny punkt traktatu, mający charakter więcej polityczny. Poincaré przesłał ministrowi Barthou wskazówki dotyczące stanowiska, jakie ma zająć delegacja francuska. Ponieważ wystąpienie sprzymierzonych wymierzone jest wyłącznie przeciwko Niemcom, rząd francuski nie sprzeciwia się przeciwko podjęciu rokowań z sołtami, przy przyjęciu jednakże zasad, przyjętych w Cannes. Jeżeli zaś so-

wiety przy układzie ze sprzymierzonymi utrzymywali zechcą klauzule analogiczne z klauzulami zawartymi w układzie niemiecko-sowieckim, delegacja francuska odmówi na konferencji swej współpracy w sprawach dotyczących Rosji. Barthou potwierdził odbiór otrzymanych wskazówek oświadczając, że wszelkie odstęstwa od zasad, przyjętych w Cannes, uważał za niemożliwe.

Stanowisko bolszewików i Niemców.

WIEDEN, 20 kwietnia. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Rosyjski komisarz ludowy Cziczerin złożył wizytę delegatowi Niemiec i wyraził pełną zgodę ze stanowiskiem Niemiec, wobec propozycji Lloyd George'a, domagającej się, aby traktat niemiecko-rosyjski był anulowany. Wirth i Rathenau wyrazili się podobno, że taka propozycja jest nie do przyjęcia.

EILWESE, 20 kwietnia. (Pat). Radjo. Niemcy odpowiedzą na notę aliantów, odpierając zarzuty, zwłaszcza zaś wskazują, że nie Niemcy, lecz alianci działali na szkodę innych przez prowadzenie tajnych rokowań. — Nadto wskaza, iż tylko wspólne rokowania i pozostawienie Niemców w komisjach doprowadzić może do rozwiązania kwestji spornych.

Sowiety nie zainicjują układu.

WIEDEN, 20 kwietnia. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Wirth w czasie swej konferencji z Cziczeringiem wystosował do niego formalne zapytanie, jak się zachowa delegacja rosyjska wobec propozycji anulowania układu, wysuwanej ze strony ententy. Cziczerin oświadczył, że podobnie jak rząd niemiecki rząd rosyjski nie może dopuścić do anulowania układu.

Niemieckie sposoby obrony.

GENUA, 20 kwietnia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Sposób, w jaki Niemcy bronią się przed zarzutem nieojoalności wywołuje gorsze nieomal wrażenie, niż samo podpisanie traktatu w Rapallo. Pierwszym sposobem tej obrony była próba przekonania, że Lloyd George był o wszystkim uprzedzony. Zakończyła ją pokorne odwołanie tych informacji przez Wirtha. Obecnie „Berliner Tageblatt“ zwała całą winę na funkcjonarjusza sekretarjatu konferencji p. Gian-

manów przybiegł był na tę ziemię, błakał się w tych oto stronach. Walka z tym uosobieniem jakby ziego biesa, czarta, demona i szalana jest treścią wszystkich dalszych opowieści. Jak prometeuszowe widmo przewija się smętek poprzez najważniejsze fragmenty i dziejowe etapy polskiego brzegu, wnika pod rozmaite maski i w różnorodnym kształcie we wszystkie przełomy dziejowego wysiłku narodu, któremu zagrabiono morze — płuco i serce życia — aby tem pewniej w niewoli utrzymać i zdusić.

Historjograficzna myśl książki narzuca się dopiero pod koniec opowieści, w ostatnich rozdziałach, w których Zeromski z wnikliwością najczulszego patrioty i najwspółczesniejszego polskiego publicysty odmierza niestychaną wagę odzyskania dla Polski brzegu pomorskiego, snuje wspaniałe marzenia-projekty o przyszłym polskim porcie, wznawia zagubione w pamięci pokoleń wysiłki Jena z Kolna, — polskiego Kolumba, który w średniowieczu rozosił sławę polskiego mrynarza po niemiannych wybrzeżach.

W koncepcji Smęta nie ma

odnaleźć elementy faustowskiego demona. Jest on „wyrazem tej potęgi, która wiecznie pragnie zlego a zawsze tworzy dobro“ — jak określił Goethe postać Mefista we Fauście. Bo demon polski, zastawiając sidła, prowokując kłeski, rozniecając trwogę i rzucając postrach niewoli, wywołuje równocześnie w każdym okresie historii żądę odwetu, uświadomioną i coraz lepiej organizującą się taktykę oporu, która staje się szkołą życia dla pełni duchowego rozwoju jednostki i zbiorowości.

Od czysto animalistycznej metamorfozy, w której Smętek odgrywa rolę ziośliwego bożka leśnego, wszczepiającego w ludność rybacką namiętności niskie, zdradzieckie i krwiożercze, aż do kapitalnie zarysowanych postaci mistrzów Krzyżackich, pruskich junkrów, zdradzieckich książąt pomorskich, fantastycznych kusideł polskiego genjusza ucieleśnionego w Koperniku i w św. Wojciechu — wzrasta i rozwija się natężenie zła i pokusy. Ale równocześnie wzmagają się zła i odporność pierwotnych rasowych i plemiennych.

Zeromski kreśli we wspaniałych

niemieckich między Odrą a Łabą i na tle czarującej intuicji zamierzającej przeszłości dobywa postać apostoła Polski św. Wojciecha, któremu towarzyszy na śmierć męczeńską. Kilka stron poświęconych kuszeniu apostoła przez Smętką porównać można chyba tylko z Flaubertowskimi kuszeniem św. Antoniego, tyle w tem zmaganiu się duszy na górze Olwnej polskości, tyle artystycznego piękna obrazu, mistycznej prawdy meki duchowej, fanatycznej wiary w konieczność postannictwa i dobrowolnej pokory w odruceniu najprzewrotniejszej pokusy ówczesnego świata rzymskiej intrygi i rzymskiej perwersji. Dobrowolna śmierć św. Wojciecha była pierwszym zwycięstwem i przewyższeniem czaru Smętki.

A po niem przyszły inne. Duma o Krzywostem, który, wznawiając tradycje swego wielkiego dziada, ogniem i mieczem łączy ziemię lechickie pod swem berłem, zwycięża zdradzieckiego Zbigniewa, rozdeptując jak archanioł Michał jaszczurkę zdrady, pychy i samołubstwa. Wielka pieśń rapsoda, zamknięta w tym rozdziale jest jakby doposażeniem i pogłębieniem „Duny o szlache Wajgiersa“. Chwała d e

książę (Zbigniewie) — śpiewa rapsod. Tys to podniósł, podniecił, podburzył książątka nadmorskie, welećkie wiece i miasta, pohnął je na nowo, żeby na polską ziemię uderzyć. Pospół z Niemcami! Pospół z Czechami! Rozedrzeć! Chrobrego dziedzię. Siedłska do przyćcia wypalił, zamki nad wodami wytłamał i głównie ich rozwieć po bagnie, ludzi pokuć w plenicie i kupcom na wieki w niewolę zaprzedać. Ale godzina odwetu bliska. „Sieniecze do izby wtargnęli. W przybiciach w kołczugach. Do bronil Miecz w rękul Skooczyli. Za rącel. Na łozul Z rozkazul! Z rozkazul! Z rozkazul! Za zdradę królewską. Strasznom! pohnięciami sztyletul przebili żyłnice i oocy wytlupil z pod ozola. Łyż czerwone na licu Zbigniewa“.

Towarzyszy mu zły demon na wygnaniu. Idzie z nim, jak prawy właściciel jego duszy, nie zwalając na gwałt i protesty wygnania. „U twych strzemion iść muszę. Ja jeden, towarzysze ostatni“.

Okrutne zwycięstwo, straszliwa klęska.

(d. c. n.)

EMIL BREITER.

3

Zwycięstwo światła.

(Ciąg dalszy).

Wybrzeże pomorskie i sina dal bałtyckiego morza zdradziły mu wszelką tajemnicę. Początek jej sięga zamierzchłych legendarnych czasów, kiedy to męźni i dzicy Waregowie najędzłali ogniem i mieczem nadmorskie grodziska słowiańskie, szerząc zdradę i śmierć. Klasyycznym i epickim obrazem walki spokojnego tubylca z drapieżnym wykingiem otwiera się księga polskich legend. Jakby w symbolicznym skrócie opowiedziana cała książka; napaść, żądza ujarznienia, zdrada, podstęp, walka na śmierć i życie a w końcu, nieoczekiwana prawda, ale sprawiedliwa klęska „nieniekłych berserkierów“, którzy ginęli masami od „chmur strzał lecących z łuków słowiańskich na twarde szyszaki“.

Ale po nieudalym napażdzie na pomorskie ziemie osiadł na wybrzeżu bałtyckim „czarny icwiec, który jako ekald z orszakami por-

Z kraju.

Poznań.

Dar dla prof. Wyczółkowskiego. — Miasto Poznań ofiarowało prof. Wyczółkowskiemu folwark nad rzeką Brdą w pobliżu Rydzyszcz. Folwark ten jest w całości własnością państwa, a cenne zbiory, jakie prof. Wyczółkowski oddał na rzecz Poznania. Prof. Wyczółkowski udaje się do ofiarowanego folwarku na stały pobyt. Z powodu wyjazdu wybitnej siły artystycznej prasa krakowska wyraża serdeczne ubolewanie.

Dąbrowa.

Drożdżyna. Przed kilku dniami w Dąbrowie cena chleba wynosiła za bochenek 4 fantowy 225 mk., obecnie już podskoczyła o całe 30 mk. Czy to nie za wielki skok w tak krótkim czasie? Za piekarzami w ogonku postępuje również miejski wydział żywnościowy, który bez skrupułów podwyższal cenę pszenicy tylko o 5 mk., odwołując nadal na wyższe, choć w zapasie ma dosyć maki i to z zakupionej dawniej po cenie niższej...

Lublin.

Rzeźmiejski w mundurach. W bieżącym tygodniu, oddział policjantów, patrolujący w porze nocnej miasto i jego okolice, zatrzymał kilku osobników w mundurach wojskowych. Po przeprowadzeniu dochodzenia, ustalono śluby zatrzymanych osobników i okazali się oni zawodowcami „rzeźmiejskimi”, którzy dokonali szeregu kradzieży, a między innymi, u pułkownika Radziwiłła szewca, czyniąc go poszkodowanym na sumę 1 i pół miliona marek. W sferze tej szajki była zamieszana, znana na bruku lubelskim, Zofia Drodz, nierządnicą, która ułatwiała bandzie kradzieży w poszczególnych osobach, bawiąc w nich w celach sprzedanej miłości.

Wszystkich przestępców aresztowano, osadzając w więzieniu na ranku.

Sambor.

Miljonowe nadzycia. Aresztowano w Felsztynie starostę i komisarza rządowego Jana Bortnika i urzędników, zajętych w biurze odbudowy kraju: Ferdynanda Tkaczewa i Józefa Jaca za milionowe oszustwo na szkodę skarbu państwa. Przedmiotem oszustw była sprzedaż drzewa, przeznaczonego do odbudowy do-

mów. Spółka dorobiła się miljonowej fortuny, kupiła w mieście kilka kamienic i t. p. Aresztowanie nastąpiło po urzędowym śledztwie.

Toruń.

Historja nieprawdopodobna a jednak prawdziwa. Do pociągu, idącego z Warszawy w stronę Torunia, na jednej z pomniejszych stacji chciał wsiąść pewien jegomość. W wagonie było niezbyt luźno. Stała tam młoda dziewczyna pewna jejmość z Poznańskiego z kilkorgiem dzieci. Kiedy nowy pasażer wetknął głowę do wagonu, oczupurna jejmość zaczęła wrzeszczeć: „Gdzie się pan pchasz? To zaś pan nie widzi, jak tu jest nabite, a jeszcze są dzieci!” Przy tych słowach, nie myśląc wiele spojrzowała owego młodzieńca. Ten się ogromnie stropił takim przyjęciem i jeszcze przeproszał buńczuczna posnanianka, tłumacząc się, że... pierwszy raz jedzie pociągiem. Rzadki okaz!

Wybór zawodu.

Na wiosnę, gdy młodzież opuszcza uczelnie, na pierwszy plan wysuwa się kwestja przyszłej kariery. Trzeba się zdecydować i obrać jakiś zawód. Gdy dawniej w takim wypadku kierowano się zdolnościami i skłonnościami młodzieńca, dziś decyduje szybkość ewentualnego zarobku i szybkość, z jaką można dojść do majątku.

Ta zależność pieniężna kryje właśnie słabą stronę tego rodzaju projektów. Warunki i widoki każdego zawodu zmieniają się dziś bezustannie i trudno oczywiście przewidzieć kiedy i w jakim zawodzie spadnie ów złoty deszcz, którego pokolenie powojenne tak pożąda.

Przy wyborze pracy czy zawodu należy kierować się tylko wrodzonymi skłonnościami i zdolnościami. Jest pewna ilość typów ludzkich o takich lub innych zdolnościach, które powtarzają się bezustannie. Istnieją więc wrodzone skłonności, które, gdy są odpowiednio kultywowane, wyrastają na pożytek tak ich posiadacza jak i społeczeństwa.

Zdrowemi można nazwać te epoki, w których młodzież chętnie garnie się do rzemiosła. Teraz po wojnie zdolności narodu powinny się odrodzić i ująć ster w swe dłonie. Należy objąć wszystkie możliwości i rodzaje pracy i nie zaniedbać żadnej. Trzeba zapukać do drzwi szkół i uniwersytetów i przypomnieć, że wiedza teoretyczna dziś wystarczyć już nie może,

że celem wszelkiej wiedzy jest umiejętność i zdolność praktycznego jej zastosowania.

Należy rozwijać w młodzieży zdrowy sąd i trzeźwe poglądy. Wszelka umiejętność staje się źródłem rozkoszy dla człowieka. Im wszechstronniej człowiek rozwija swe zdolności, tem cenniejszym staje się dla społeczeństwa. Szacunek dla majątku nie może i nie powinien być podstawą moralności narodu.

Jest to również kwestja wychowania. Młodzież powinna jak najczęściej poznać kierunek swego uzdolnienia i obrać cel, dążenie do którego byłoby nie tylko pożyteczne, ale zaspakajający także duchowe i umysłowe potrzeby.

Nie tylko wiedza jest niezbędna, ale i umiejętność i sprawność fizyczna. Skłonność do wszelkiego rodzaju sportów jest poniekąd dążeniem do tego celu.

Celem zaś dla każdego człowieka jest wszechstronny i harmonijny rozwój wszystkich jego zdolności, tak duchowych jak i fizycznych, taka praca w tej dziedzinie jaka najwięcej odpowiada jego skłonnościom.

Tylko taka praca może być owocna dla jednostki i pożyteczna dla społeczeństwa.

E.

Oryginalna wystawa mód w Londynie.

Przedhistoryczne mody kobiece. — Jak ubierała się dama z przed 200.000 lat. — Moda z lat 40.000 przed Chrystusem a dzisiejsza.

W tych dniach odbyło się w jednym z wielkich księżyczych pałaców w Londynie wspaniałe przedstawienie na cele dobroczynne: jednym z najciekawszych punktów programu całej uroczystości była wizja retrospektywna mód kobiecych od czasów przedhistorycznych.

Dla stworzenia rozmaitych sensacyjnych modeli szat niewieściech posłużyły wzory z przeróżnych muzeów i archiwów, kopje starych obrazów, zdobiących sławne galerie światowe.

Wystawa powyższa stała się niezwykłym objawieniem dla wszystkich pań, które ku swemu niesłychanemu zdumieniu przekonały się, że toalety z lat 40.000 przed Chrystusem tak mało różniły się od współczesnych, iż patrząc na nie widzi się rzeczy bardzo sobie bliskie i znajome i zapomina się zupełnie o olbrzymim okresie czasu, dzielącym nas od owej epoki.

Pierwszy z przedstawionych publiczności „kostiumów” wyobrażał damę, która żyła na tym padole mniej więcej przed 200.000 lat; na wiek ten wskazuje przynajmniej znaleziony w jakimś zakątku hi-

szpańskim oryginalny rysunek, który posłużył za wzór do modelu. Dama nosiła staniczek z długimi rękawami, z ciemno-czerwonej materji i spódniczkę mocno fałdowaną; buciki miała zrobione z białej skóry.

Niewiasta z roku 40.000 przed Chrystusem nosiła suknię w czarnobiałe pasy z plisowanemi bokami, skórzaną pelerynę i wysokie czarne ubranie głowy z ozdobą w rodzaju rajskiego ptaka.

W 30.000 lat później ukazuje się kobieta jeszcze bardziej zbliżona do mody nowożytnej. Suknia jej była zrobiona z turkusowo-niebieskiej wełny, rękawy do łokcia przybrane futrem barankowem na głowie miała duży tok ze skórki jagnięcej tak bogato przystrójony piórami, jak gdyby wracała właśnie wprost teraz od modniarki paryskiej.

Jeszcze śmielszą w stroju od dzisiejszych kobiet była zda się pewna mieszkanka Krety, (strój jej skopjowano wiernie wedle znanego obrazu z British Muzeum), nie nosiła ona bowiem żadnego stanika, tylko szeroką spódnicę z licznymi falbanami; wyprzedziła ona w ten sposób o jeden krok na-przód nawet modę obecną, i tak już mało kompletną...

Wszystkie dalsze pokazy mód przedhistorycznych wzbudziły swoją nowoczesnością jak największą sensację wśród wytwornych dam z arystokracji londyńskiej.

Kino a rozwój ekonomiczny.

Nie da się już dziś zaprzeczyć, że wpływ kina na pewne zawody, na rozwój przemysłu okazał się bardzo duży.

Cale rzesze ludzi, np. skrzypków, pianistów, pędzących przed wojną mierny żywot, marniej jeszcze płatnych nauczycieli muzyki, lub wogóle nie mogących znaleźć zajęcia nawet w czasach obecnych, gdzie rzekomo utworzyło się tyle miejsc wolnych, znalazło w kinach ostoję.

Podobnie ma się sprawa z aktorami. Wraz z nowym zapotrzebowaniem zjawił się nowy typ aktora filmowego, dla którego otwiera się nowe, obfite źródło dochodu.

„Gwiazdy” filmowe zrobiły nawet majątek, większy znacznie, niż ich koledy ze sceny. (Mowa tu oczywiście o zagranicy. U nas jeszcze stosunki te nie dojrzały do tej wysokości). I tak Mr. John Gruerson, jeden z reżyserów amerykańskich „Trzech muszkieterów”, w których Douglas odegrał jedną z głównych ról, podczas konferencji, w komisji finansowej senatu w sprawie importu filmów oświadczył, że majątek Douglasa Fairbanksa wynosi 12.000 franków. Pola Negri

Z dnia na dzień.

Rehabilitacja.

Jeden z dworzan doradzał Henrykowi Pobożnemu, aby dał okup tatarom i w ten sposób uchronił Polskę od najazdów dzikich hord. Historia osądziła surowo tego dworzaniina, a nauczyciele w szkołach wpajali w dziecięce podane dla osobliwego projektodawcy — żapownika.

Ale obecna Europa zebrała się w Genui, a istotny cel tej konferencji jest właściwie jeden, mianowicie: jakby tu dać rosjanom pieniądze, aby powstrzymał ich od wyjścia ze stepów i rzucenia się — nakształt sglodniatych wilków — na kraje, gdzie mogą znaleźć pożywienie.

I nie mówię, że Europa nie czyni, albo że mogłaby postąpić inaczej, ale muszę żądać rehabilitacji owego dworzaniina.

ach.

posiada królewską fortunę — a wschodząca obecnie na firmamencie filmowym Mary Pickford, aktorka i autorka zarazem, posiada własną willę i auto.

Teraz pozostają operatorzy, służba, biura i administracja, dające zarobek całej falandze osób.

A gdzież najważniejsze części składowe tego kapitału ciągle rosnącego a mianowicie: fabryki surowców, aparaty, tysiączne szczegóły, przynoszące ustawiczny napływ pieniędzy?

W Niemczech, w Ameryce, a obecnie we Francji, przemysł filmowy, rozumiany należycie, rozwija się nadzwyczajnie. Wzrósł on przewidywaniem w Niemczech, gdzie dążą do kombinacji międzynarodowej a tout prix.

Wartość akcji przemysłu filmowego Niem. wynosiła:

- 1 stycznia 1921 r. 98.000.000 mk. niem.
- 1 kwietnia 1921 r. 111.900.000 mk. niem.
- 1 lipca 1921 r. 192.000.000 mk. niem.
- 1 paźdz. 1921 r. 257.400.000 mk. niem.
- 1 stycznia 1922 r. 526.000.000 mk. niem.

Prognoza geometryczna jest widoczna.

U nas jeszcze nie zdążono ani rozpatrzyć się w tej sprawie, ani też większość nie rozumie doniosłości rozwoju w tej gałęzi. Fabryk surowców nie posiadamy, wytwórnie są tylko w Warszawie i to nie w wielkiej ilości.

Dzwon.

(Legenda chińska).

(Ciąg dalszy).

Cesarzowa wybuchnęła drwiącym śmiechem:

— Zaprawdę, posiadasz wszystkie dane, aby piastować godność cesarskiej konkubiny!

Księżniczka skompanjowała przesuwającą się chichotem, lecz Ko-Ai patrzyła na groźną władczynię wzrokiem, pełnym naiwnej niewiadomości. Tymczasem cesarzowa mówiła dalej:

— Pędzona korygodną ciekawością i chętnością odważyła się obrzucić dno Jego Wysokości zmarłego cesarza i syza nieba, obecnego władcy, kalając swą nieszczęsną stopą alce, którą przeszedł się kontakt żalobny. To niesłychane przestępstwo żąda najcięższej kary: śmierci!

Ko-Ai cofnęła się, padła na kolana. Usiłowała na kolanach zbliżyć się do Tsz-An, szepejąc:

— Nie ciekawość! Szłam po doktora dla umierającej matki; z tego względu wybaczył mi nauczelnik skradły. Łaski, Wasza Wysokość!

Twarz cesarzowej nie drgnęła, gdy skłonieniem przywitała

Wan-Tse; tylko uśmiech zaspokojonej zemsty igrał na jej ustach. Z pełnym okrucieństwem trumfem patrzyła księżniczka na ofiarę, gdy ją cicho brutalnie szarpnął z ziemi; pociągnął do drzwi, które się bez szmeru za nimi zamknęły.

W rozgąszonym labiryncie gmachów „Zakazanego miasta” znajdowało się podwórko, na które ludzie Wan-Tse sprowadzili dziewczynę. Placik otoczony był wysokimi, szaremi murami. Przywleczono ją nad brzeg głębokiej studni pośrodku podwórka. W obłokanym leku przed śmiercią stawała opór... daremnie, już obwiał się pod nią nogi, drapieżnie pięści otwariły palce, wczepione w szaty katów. Już nachylono jej delikatną postać nad krawędzią cysterny... uderzyło ją lodowate technienie śmierci, wycierające z głębin... gdy nagle głos jakiś zatrzymał oprawców. Powoli odwrócili się; patrzyli w zdumieniu i zakłopotaniu na przybysza, którym był Li, naczelny eunuch cesarza. Szybkim krokiem zbliżył się do dziewczyny, oderwał ją od studni i omiatał złożył delikatnie na ziemi. Szybko i szeptem tłumaczył coś podwładnym Wan-Tse. Oponowali, wahali się, wreszcie zgodzili się, zniknęli. Li dzwignął młodą dziewczynę, ponosił ją w kierunku niskich drzwi zewsząd murze, wstąpił w jasny ciemny korytarz, zamknięty za sobą drzwiami.

Ko-Ai obudziła się na miękkich, wałowanych kołdrach jedwabnych. Brzoskwinowy jedwab pokrywał ściany. Łagodnie padało światło z przezroczyściej amplii mosiężnej na białą, piękną twarz, twarz młodego cesarza Tien-Tszanga. Pełen troski pochylał się nad dziewczyną. Jej twórczy i zdumiony wzrok błędził po znajomej twarzy, wreszcie ciemne oczy zamknęły się pod wpływem miłości pełnego sprężenia... wargi jej odzwierciadliły błogi uśmiech jego ust, szeptających słodkie słowa miłości. Niby szmer gorącego opojenia owionął cicho pokoje królewskiego pałacu.

Działo się to podczas przejażdżki łódka na jeziorach rezydencji letniej, gdy księżniczka Lung-Yu szeptała cesarzowej złowrogą wieść: dziewczyna żyje. Tsz-An, zadziwiona... skąd w jaki sposób stał się to możliwe? Natchembiast wydała rozkaz, aby powrócił do brzozy. W najwyższym gniewie zawezwała Wan-Tse, przysięgła go w matym pawilonie nad brzoziem. Ukłaki przed nią, przysięgał o swej niewinności. Rozkazała, aby natychmiast sturdurowano i stracono eunuchów, którzy w swoim czasie otrzymali rozkaz zamordowania dziewczyny, aby jej doniesiono desiołowe brzmienie ich rozkaz. Drżąc i błądząc odlaty się ławory. Cesarzowa pozostała na palenie

naradzie z księżniczką, która jej podawała herbatę w przezroczyściej filiżance z zielonego nefrytu.

Po upływie kilku godzin biedna Ko-Ai, bogato przyodziana w ofiarne szaty, stała przed cesarzową-matką na pokładzie marmurowego statku, leżącego na kotwicy tuż obok letniego pałacu. Wbrew oczekiwaniom głos Tsz-An był spokojny, niemal żywiliwy:

— Łaskawa opatrność pozwoliła ci ujść zaskutecznej śmierci, Ko-Ai, córko odlewacza dzwonów Kwan-Yu. Byłoby zbrodnią przeciwstawić się głosiowi niebios. Więc też daruję ci życie pod jednym warunkiem: że ublagasz Jego Wysokość, twego pana i władcę, aby pojął za żonę księżniczkę Lung-Yu. Jeśli nie potrafisz spełnić tego życzenia, życie twe przestanie istnieć.

Będziesz obecnie odprowadzona w bezpieczne miejsce, otrzymasz pendzel i materiały piśmienne, abyś mogła zawiadomić Jego Cesarską Mość i tamsamem spełnić mój rozkaz.

Ko-Ai złożyła głęboki ukłon... dwóch eunuchów wyprowadziło ją.

W jednej z pełnych ponurego przepycha komnat letniego pałacu, pisała Ko-Ai wspomniany list. Drżąc paluszek z ledwością prowadziła pędzelek po jedwabiu. Ach, z każdej literki wzięty wycierał lek przed śmiercią i meką, połączona ze skierowaniem takiej próby pod jego adresem!

Skończyła list, podeszła do okna i otworzyła jeden z kwadracików w papierowej szybie. Ze wstętem i przerażeniem cofnęła się od okna: pośrodku podwórza, w krwawych promieniach zachodzącego słońca, leżał tułów jakiegoś mężczyzny w bogatym stroju mandzu. Wielka kałuża krwi otaczała tułów, bawiąc palce pięknych, białych rąk. Dziewczyna odbiegła do najdalszego kąca komnaty. To straszne tak umierać! Nie, lepiej już umrzeć z ręki własnej lub ukochanego!

Weszło dwóch eunuchów, odebrali list. Ko-Ai pozostała, pełna wątpliwości i głębokiego lęku: czy cesarz złoży jej, swej ulubionej konkubinie, tak ciężką ofiarę i pojmie za żonę nielubianą, a nawet wprost zmiennowidzianą księżniczkę? —

W ponurem milczeniu siedziała cesarzowa Lung-Yu w swym pokoju w hotelu, krytym złotym jedwabiem. Z zastygłej zwykłej twarzy spadała maska, uzewnętrzniając wszystkie ciemne instynkty jej duszy. Kochała cesarza, swego męża, od lat dziecięcych — osiągnęła cel, do którego pożądlwie pchała ją duma własna — a jednak była oszukana, zdradzona, wzgardzona! Od chwili ceremonjału zastąpiła nie widziała cesarza ani raz! Ach, jak ona ją uienawiała, ty „maga, nie posażająca szlachectwa, ale za to jego dusze!

(Dok. nast.)

Prace Komisji Finansowej.

GENUA, 20-go kwietnia (Pat.). Dział odbyło się posiedzenie podkomisji finansowej, na którym przedstawiono prace obu podkomisji monetarnej i walutowej oraz rezultaty tych prac akceptowane na plenum. Wskazania są zredagowane w formie teoretycznej a głęboko ich badaniem, zwłaszcza możliwością wprowadzenia ich w życie, zajmie się konferencja banków państw, która ma się zebrać w najbliższej przyszłości.

„Times” o traktacie w Rapallo

LONDYN, 20 kwietnia (Pat.) — „Times” w artykule wstępnym pisze, że traktat niemiecko-rosyjski jest wynikiem stanowczej decyzji Niemców i bolszewików prowadzenia dalszej walki podziemnej z aliantami aż do nadejścia chwili, kiedy będą mogły to czynić jawnie i otwarcie. Wobec tego pozostaje aliantom tylko jedna droga — **zwiększe większe zacieśnienie węzłów przyjaźni między sobą.**

Opinia „Temps’a”.

PARYŻ, 20 kwietnia (Pat) Wolff. „Temps” czyni różne uwagi na temat noty uchwalonej przez mocarstwa i przez małą ententę dla wręczenia rządowi niemieckiemu. „Temps” zarzuca przede wszystkim, że nie uchwalono zarządzeń również przeciwko Rosji sowieckiej, przez co może nasuwać się przypuszczenie, że Rosja ma prawo zawierania w czasie konferencji układów sprzeciwiających się rezolucjom w Cannes. Po długich przygotowaniach urządzili Niemcy i bolszewicy wielki coup, na które aljanci pod wodzą Lloyd George’a odpowiedzieli słabo. Anglia nie reaguje energicznie na groźbę niemiecko-bolszewicką, obawia się konfliktu i pragnie tak jak w roku 1914 myśleć przede wszystkim o swoim interesie. Anglia obawia się również, żeby Francja nie stała się zbyt silną. „Temps” kończy uwagę, że Izba francuska słusznie uczyniła, uchwalając 18-miesięczną służbę wojskową.

Traktat polsko-niemiecki nie istnieje.

GENUA, 20 kwietnia. (Pat.) — Niektóre dzienniki włoskie zamieściły wiadomość, według której przywódca komunistów francuskich Cachin, powróciwszy z Genewy do Paryża, oświadczył w kulisach izby deputowanych, że istnieje traktat polsko-niemiecki podpisany w dniu 31 marca analogiczny do traktatu rosyjsko-niemieckiego zawartego świeżo w Rapallo. Delegacja polska na konferencji genueńskiej ogłosiła dziś w tej sprawie komunikat, w którym stwierdza, że **wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy i że ani takiego ani innego traktatu podobnego Polska nigdy nie zawarła z Niemcami.**

Podłączenie kolejowe Warszawa — Charków.

CHARKÓW, 20 kwietnia. A.W. Z dnem 5 maja r. b. uruchomiona będzie bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą a Charkowem. Pociąg sowiecki dochodzić będzie do Zdobunowa i składać się będzie z 1 wagonu międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, z 2 wagonów towarowych i wagonu pocztowego. Przejście pomiędzy Charkowem i Zdobunowem pociąg ten ma przebywać w ciągu 50 godzin. Wobec tego przejazd z Charkowa do Warszawy trwać będzie niecałe trzy dni.

Wzwanie do protestu.

POZNAN, 20 kwietnia (Pat) Wobec niesłychanych gwałtów, napaści i okrucieństw dokonywanych bezustannie przez Niemców na G. Śląsku, wobec świeżej wiadomości o zamordowaniu zasłużonego dr. Styczńskiego w Gliwicach, Związek obrony kresów zachodnich wzywa komitety powiatowe związku do natychmiastowej akcji protestacyjnej.

Odezwa naczelnej rady ludowej.

KATOWICE, 20 kwietnia (Pat) Naczelna rada ludowa ogłasza odezwę do Górnoślązaków w sprawie ciągłych gwałtów i krwawych zbrodni, dokonywanych przez Niemców na niewinnych ofiarach w przypadającej Niemcom części G. Śląska, które to gwałty przybierają coraz potworniejsze formy i rozmiary. Naczelna rada ludowa oznajmia, że w tej sprawie wystosowała telegram do ministra spraw zagranicznych Skirmunta i postanawia również poruszyć koła sejmowe w Warszawie i prosić, ażeby z trybuny parlamentu napiętnowano obydwa zbrodnie. Dalej zapewnia, że nie opuści żadnej sposobności, ażeby wziąć braci górnoślązaków w obronę.

Następnie oświadcza, że mimo, iż zbliża się wielkie polskie święto narodowe 8-go maja, stosować się należy do rozporządzeń władz międzysołtuszniczych i zaznacza, że wskutek tego nie będą mogli górnoślązacy obchodzić publicznie święta narodowe.

Naczelna rada ludowa prosi więc wszystkie stowarzyszenia oświatowe i kulturalne, ażeby w zamkniętych salach i w skupieniu ducha świętów rocznicą konstytucji, a w końcu prosi o wytrwanie.

Agitacja rusińska.

LWÓW, 20 kwietnia (Polpress). W małych miastach Wschodniej Galicji szerzy się agitacja rusińska prowadzona, oczywiście, konspiracyjnie. Usilnie rozpowszechniana jest pogłoska, że Lloyd George ma podnieść w Genui kwestję utworzenia ze Wschodniej Galicji samodzielnego państwa rusińskiego. Stwierdzonym i zacieśniającym jest fakt, iż ludność rumuńska, szczególnie wiościanie nie tylko nie wierzą tym bredniom, lecz nawet niechętnie je słuchają.

Regulacja należności polsko-węgierskich.

Zgodnie z artykułem 215 traktatu w Trianon, waluta i kurs przeliczenia przy regulowaniu wzajemnych wierzytelności polskich i węgierskich, zostanie ustalony zgodnie z decyzją komisji odszkodowań. Zachodzi wobec tego potrzeba określenia aktywów i pasywów polskich na Węgrzech. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, zwraca się do zainteresowanych kupców, przemysłowców i t. p., aby najpóźniej do dnia 1 maja r. b., przedstawili następujące szczegóły: 1) nazwa, siedziba i rodzaj przedsiębiorstwa wierzyciela, lub dłużnika, 2) kwota wierzytelności, lub zobowiązania, 3) rodzaj transakcji, z której tytułu powstała wierzytelność lub zobowiązanie, oraz ilość dostarczonego, czy zakupionego towaru.

Komisja rzeczoznawców dla sprawy pożyczki niemieckiej.

BERLIN, 20 kwietnia (A. W.). Do komisji rzeczoznawców dla zbadania spraw pożyczki międzynarodowej dla Niemiec dla spłaty reparacyjnej weszli: Delagneau, przewodniczący Wispering, Robert Kimberley, Sergeant i Bergman. Do komisji został zaproszony p. Prespont Morgan.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

PARYŻ, 20 kwietnia (Pat) Hav. donosi: Komisja reparacyjna ogłasza następujące oświadczenie: Komisja reparacyjna, zawiadomiła już o swojej decyzji utworzenia komisji rzeczoznawców, która zbada i złoży odpowiedni memoriał w kwestji warunków, na jakich rząd niemiecki byłby w stanie wypłacić zobowiązania nałożone traktatem wersalskim, a przede wszystkim zawarte z dnia 21. 9. 1921 roku i

na jakich warunkach mogłyby Niemcy zaciągnąć pożyczkę zagraniczną. Komisja ta już jest utworzona. Ponieważ komisja pozatem życzy sobie, aby wydział rzeczoznawców opierał się na doświadczeniu wzięta pod uwagę zapatrywania. Stanów Zjednoczonych. Członkiem tego wydziału ma zostać również bankier amerykański Morgan.

Ochrona mniejszości narodowych.

MONACHJUM 20 kwietnia (Pat) WBK. Od wczoraj obraduje tu pod przewodnictwem anżlika Dickensa na specjalna komisja ligi narodów dla ochrony mniejszości narodowych. Obrady są publiczne i potrwać trzy dni. Pierwszy dzień wypełniło wysłuchanie opinii dr. Medingera z niemieckiej części Czechosłowacji, który przedstawił położenie niemieckiej mniejszości oraz sprawozdanie profesora Szerwki ze „pisza, Beigla z Huczyńskiego (Węgry) Scilloe z Czechosłowacji, Słowaka Chrystiana i Rusina Daszka. Decyzja ligi narodów zapadnie na plenarnym posiedzeniu, które odbędzie się z początkiem czerwca.

Rozruchy w Dublinie.

LONDYN, 20 kwietnia (Pat) — W Dublinie powstańcy usiłowali opanować baraki Wellingtona. Rząd prowizoryczny rozkazał usunąć powstańców z baraków przy pomocy siły zbrojnej.

Z Rosji.

Sowiety o swej polityce.

CHARKÓW, 20 kwietnia (A.W) Chociaż w „Ukrainie” w artykule, zatytułowanym „Daremnne złudzenia” występuje przeciw tym wszystkim, którzy biorąc asumpt z nowego kursu polityki ekonomicznej sowiektów, uważają, że polityka ta jest przez sowiektów traktowana „serio na dalszą metę i na zawsze”. Kurs nowej polityki ekonomicznej podjął się poważnie i na długo, lecz nie na zawsze a nasze ustępstwa są już ukończone, wobec czego próżno się trudzą przedstawiciele burżuazji. Punktem końcowym tego nowego ruchu będzie nie odrodzenie kapitalizmu, lecz umocnienie komunizmu.

Te wynurzenia organu ukraińskiego sowiету ekonomicznego są bardzo znamienne w związku z toczącą się obecnie konferencją genueńską, która ma ustalić zasady gospodarczej odbudowy Rosji.

Charakter konfiskat cerkiewnych.

MOSKWA, 20 kwietnia. (Pat) Według ogólnego mniemania, konfiskata skarbow cerkiewnych ma nietylko charakter finansowy, ale i polityczny. Władze lękają się bowiem, aby nie mogły one służyć w celu ewentualnego popierania ruchu rewolucyjnego. Do kwietnia b. r. skonfiskowano 434 pudy srebra i 16 funtów złota. — Wrzenie ludności z powodu tych konfiskat wzrasta, a nawet przychodzi do ostrych starć, jak ostatnio w Muromie i Kostromie.

Dzwony na armaty.

MOSKWA, 20 kwietnia. (Pat) Rząd sowiektów postanowił zdjąć dzwony ze wszystkich cerkwi należących do władz wojskowych, jak również i do innych władz, a także i z cerkwi chwilowo nieczynnych. Dzwony zdjęte mają być od dane dla fabrykacji armat.

Walki na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 20 kwietnia. Polpress. Z Czyty donoszą: Dowództwo japońskich wojsk okupacyjnych rozpoczęło energiczny werunek chunchuzów. Jeźdźcy nie kryją, że werunek odbywa się w celu prowadzenia walki z armią republiki Dalekiego Wschodu. Nominalnie oddziały formowane z chunchuzów, podporządkowane są Biłogorskim.

Likwidowanie armii Wrangla w Bolnisi.

WARSZAWA, 20 kwietnia. (Polpr) Bułgarska najwyższa administracyjna rada przy radzie ministrów pod przewodnictwem szefa sztabu bułgarskiej armii płk. Tonoldżykowa wydała następujące decyzje w kwestii oddziałów rosyjskiej armii, znajdujących się w Bułgarii: 1) zaproponować wszystkim rosyjskim oddziałom zdeponowanie w ministerstwie skarbu sumy na swoje utrzymanie na przyszłość, ponieważ sumy poprzednio wpłacone zostały wyczerpane; 2) rozpocząć szybko i ostateczne rozbrojenie wranglowskich oddziałów; 3) wobec nadejścia sezonu wiosennego zmusić wszystkie oddziały do przyjęcia udziału w robotach polnych i dopomóc oddziałom w wyszukiwaniu pracy; 4) rząd bułgarski poczyni kroki w celu amnestjowania przez bolszewików tych oddziałów, ażeby wranglowcy mogli powrócić przedź do ojczyzny i w kwestii ulżenia im podróży; 5) oddziały armii gen. Wrangla nie mają prawa korzystania z przywilejów oddziałów wojskowych, oddziały te mają być podporządkowane bułgarskim władzom cywilnym; 6) nikt z rosyjan, bądź to osoba cywilna lub wojskowa, niema prawa na posiadanie broni.

Jubileusz naczi Inika „Polski sowieckiej”.

CHARKÓW, 20 kwietnia (A. W.) — 19-go b. m. obchodzono w Charkowie 40-letni jubileusz rewolucyjnej działalności bolszewickiego naczelnika „Polski sowieckiej” towarzysza Feliksa Kona, znanego jako przewodniczącego komitetu rewolucyjnego, który urzędował w Polsce w czasie najeścia bolszewików w roku 1920. Komuniści polscy w Rosji złożyli „jubilatowi skromne życzenia”, aby 50-letni jubileusz obchodził jako „wódz narodu” w bolszewickiej Polsce.

Konferencja kolejowa w Kownie.

KOWNO, 19 kwietnia (Russpr). Zakończyła się tu konferencja kolejowa z udziałem Niemiec, Rosji, Łotwy, Estonji i Litwy; postanowiono wprowadzić pociągi bezpośredniej komunikacji między Królewcem i Moskwą, przez Kowno i Rzeczycę. Ceny biletów kolejowych ustalone będą na specjalnej konferencji w Rydze. W dn. 15 kwietnia weszła w życie konwencja kolejowa zawarta przez Niemcy, Litwę, Łotwę i Estonję.

Oficer, łodzianin — norwiczym złodziejem (Telefonem z Warszawy.)

W 8 wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie zasiadał wczoraj na ławie oskarżonych 26 letni Karol Raubał, oficer łącznikowy misji francuskiej w Polsce, a przedtem ppor. XIV pułku ułanów, zwolniony w dn. 10 października, syn nieżyjącego już a znanego przez szereg lat adwokata łódzkiego.

Poznał on się w roku zeszłym z jubilerem warszawskim p. Wabińskim, znajomość zamieniła się szybko w przyjaźń, lecz w miarę wzmagania się przyjaźni ze sklepu poczęły ginąć różne rzeczy wartościowe z biżuterii. Początkowo p. Wabiński sam nie wierzył, aby sprawcą kradzieży był jego przyjaciel, wreszcie jednak nie miał innej rady i skierował sprawę do sądu. Dochodzenie ustaliło, że Raubał prowadził życie zbyt kosztowne, wyłudzał od kolegów i znajomych sumy miljonowe i że poza sprawą, o której mowa, jest w toku 10 innych spraw o kradzieże i wyłudzenia.

Okazało się także, że kradzione ze sklepu Wabińskiego koszuowności spieniężał przez gospo-

dynię u której mieszkał, a część niesprzedaną lokował w banku w tymże banku miał na rachunku bieżącym około 100000 marek. Na wczorajszym posiedzeniu sądu oskarżony walczą z własnym obrońcą i oświadczył między innymi: „Nieszczęście moje polega na tem, że przez głupią ambicję chciałem imponować ludziom, wśród których się obracałem, a pobory oficerskie mi na to nie starczyły; nie zasługuję więc, jak twierdzi mój obrońca na żadne względy i okoliczności łagodzące. Zhańbiłem mundur, dobre i szlachetne imię. Pozostaje mi tylko po odcierpieniu kary wstąpić do klasztoru”.

Sąd okręgowy skazał Raubała na 6 miesięcy więzienia. Pozostałe 10 spraw jest w toku.

Wymiana z zagranicą listów wartościowych.

Polski zarząd pocztowy przystąpił od 1 kwietnia r. b. do wymiany z zagranicą listów z podaną wartością.

Jednakże z powodu nieosiągnięcia porozumienia co do sposobu wymiany ze wszystkimi państwami, należącymi do umowy madryckiej o wymianie listów z podaną wartością, ministerjum poczt i telegrafów nie mogło narazie wprowadzić regularnej wymiany listów wartościowych.

Jak się dowiadujemy, obecnie mogą nadchodzić przez czesko-słowackie urzędy — Bogumini i Cieszyn Czeski — z zagranicy listy z podaną wartością do urzędów wymiany w Krakowie i Cieszynie Polskim.

Najwyższa wartość listów nie może przekraczać 1000 franków.

Listy z podaną wartością czeskie urzędy wymiany wydają urzędom polskim zapomocą kart wartościowych w workach zamkniętych w sposób ustalony dla listów poleconych.

Urzędy przeznaczenia zawiadamiają adresatów o nadejściu listów z podaną wartością i wydają je w urzędzie bez żadnych opłat.

Kościół z 10,000 pudełek od zapalek.

Zdawałoby się pozornie, że próżne pudełko od zapalek nie są materiałem, z którego można było budować mniej lub więcej zaradne modele, jednakowoż niejaki Jan Petruel, kancelista kolejowy we Wiedniu wziął się, iż pokonze, że nawet z tak marnego materiału można coś zbudować.

Od dłuższego czasu zbierał już pułki i w trójkach oraz na dworcu kolejowym próżne pudełka i w końcu osiągnął okazałą liczbę 10,000 pudełek. Pudełka te pochodzą z 15 państw, a z 200 rozmaitych firm.

Z tych próżnych pudełek zbudował Petruel 5-metrowy gmach, którego podstawę stanowi twierdza, ustrojona w armaty, nad nią zaś wznosi się kościół z wieżycami. Na najwyższej z wież znajdują się poruszające się dzwonki. Całość gmachu, o obwodzie 4 i pół metrów, sprawia wrażenie nadzwyczaj imponujące.

Komunikat.

Z Reursy Rzemieślniczej.

Sekcje I wa „Reursy”: Sportowa (cyklisów) i Spiewaczo-dramatyczna, urządziła w dniu 22 kwietnia r. b. sobota) o godz. 10 wiecz. zabawę towarzyską dla swych członków i wprowadzonych gości. 501-1

Letnisko

w Rokietcu: dwa pokoje z kuchnią, ogród do wynajęcia. Szosa 67y. Wofczanaka 69 Witanowski. 506-2

PENSJONAT

Wajntretera przy **Czarnej Górze**, st. Niekliań, zostaje otwarty **dnia 1-go maja r. b.** Zajmuje 7b pokoi słonecznych, t. j. całą posiadłość pp. Meisiewiczkich.

UWAGI: Kuchnia rytualna Adres dla zamówień: Staworków, serżynka pocztowa 21, p. Wajntreter. Do 1-go maja udziela informacji Kaperman, Łódź, Gdanska (Długa) 16. 498

Towarzystwo Miłośników Muzyki
Traugutta 1 (Grand-Hotel)

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

Recital skrzypcowy

wyk. **Majo Wadler** 5408-1

W programie m. i. twory Taylora, Scotta, Burleigha, Gardnera. (Po raz 1-y w Łodzi).

BIURO TECHNICZNE
JAKUB EIGER
ŁÓDŹ WARSZAWA

Kilińskiego Nr 89. Tel. 10-92. Żórawia Nr 4a. Tel. 240-32.

POLECA ZE SKŁADU:
PASY skórzane, PASY „BALATA”, TROKI surowcowe i pergamentowe, BICZE (Schlagriemen), WOSK do pasów, PŁYTY uszcz. „MOORIT” i „KLINGERIT”, PŁYTY gumowe, PŁYTY azbestowe, SZCZELIWA do wody, pary i wazów kotłowych, WĘZE parlane do hydrantów, SZKŁA wodowsk. oryg. KLINGERA oraz inne artykuły techniczne, niezbędne dla potrzeb fabrycznych 5473-1

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Czwartek dnia 27-g kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

Udział biorą:
STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI
Pierwszy tenor bohaterski opery warszawskiej.

ZOFJA Zdziennicka
Znana wirtuozka na cytrze.

S. Metaxian
Pieśni ogańskie przy akompaniamencie cytry.

Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.
Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji, ul. Dzielna Nr 20, codziennie od g. 10-1 i od 5-7 po poł. 5497-1

Zarząd szpitala starozakonných im. Poznańskich zawiadamia, iż z dn. 23 b. m. 5502-1

szpital zostaje otwarty.

Prof. A. B. CYPŚ
wygłosi w Sali Stowarz. Handlowców, Aleja Kościuski Nr 21 **dwie odczyty** następujące:
I. Szekspir jako humanista i psycholog, wtorek, dn. 18 b. m. o godz. 4 po poł.; II. Ibsen — wolnomyśliciel narodu swego i całej ludzkości kulturalnej, w piątek, dn. 21 b. m., o godz. 4-ej po południu. Bilety po mk. 200 — przy wejściu na salę. 5297-1

Firma egz. od 1890 r.
Fabryka Haftów i Tiulów
SZ. BUŁKA
Łódź, ul. Nowomiejska Nr 21.
Posiada na składzie wielki wybór haftów, tiulów, wyrobów klockowych oraz chusteczek po cenach przystępnych.
HURT. 293-8 DETAL.

Dr. med.
E. ZELIGSONOWA
pewnicza i przyjmująca od 11-3
Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1.
Choroby kobiece, skórne i nowotworowe (rak).
Uwaga! włosów na twarzy elektroliza.
4772-11

PRENUMERATA
Miesięcznie Mk. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—, Za edycję specjalną dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Płatności przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zaliczenia Mk. 1200.— miesięcznie.

OKAZJA!
Z powodu zastoju sprzedaję

Meble, Dywany
po cenach znacznie niższych

Sypialki białe	od 165 tys.
dębowe	890
mahonowe	985
Gabinety	195
Garnitury	120
Kuchenne urządzenia	90
Stoły biurowe	12
Biurowe szafki	45
u góry szafki	25
amerykańskie	95
Fotele	7.500
Krzesła wiśniowe	1.500
Wózki dziecięce	21

Poleca daty wybór łóżek metalowych, tanich urządzeń biurowych, oraz łóżka polowe, fotele, leżaki i huśtawki ogrodowe.

Magazyn Mebli
Piotrkowska Nr. 116
I-sze piętro front
otwarty od 9-ej do 7-ej godz. wiecz. bez przerwy. 5470-3

Wspólnik.
Która z samotnych pań restauratorek albo kawiarek przyjmie wspólnika z 1.000.000 mk, kawalera lat 35, dobrze w tym interesie obeznanego, albo też do innego dobrze prosperującego interesu, zechce złożyć oferty do „Głosu” sub „A. C.” 476-2

Do sprzedania
5 tuzów szablonek żelazne w dobrym stanie od 10.000 do 30.000 kg. zawartości, 25 dużych żelaznych beczek w dobrym stanie. Oferty prosimy składać sub „Zbiorniki” do Administracji „Głosu Polskiego”. 5178-2

Stołowy pokój
solidnej roboty, łóżka, szafy, letankę-otomanę, biureczko damskie, stolice, słupki, segar sprzedam tanio. Piotrkowska 281-4, front. 5464-3

Współpracownik biurowy
nieskazitelnej uczciwości, znający korespondencję w polskim, oraz niem. jęz. poszukujemy od 1-go maja. Oferty pod „B. T.” do „Głosu Polskiego”. 5472-1

Cudzoziemiec
poszukuje natychmiast do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane, lub nieumeblowane w bliskości ul. Radwańskiej. Zgłoszenia uprasza się składać do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Radwańska”. 5463-8

SPRZEDAM 492-1
KOCIOŁ z 2 ma rurami płomiennymi Fitznera i Gampera na 100 m. kw. pow. ogrz. 9 atm. bud. 1900 r. z armaturą i rusztami;
POSTRZYGARKI pojedynczą i podwójną firmy Moritz Jahr.

KUPIĘ
LOKOMOBILE na 100 HP na 12 st. dwuosiłdrowe w dobrym stanie;
20 warsztatów trackich kortowych 15 i 1 lek- kich wszystkie na materiały wełniane. Najnowszej konstrukcji.
Pomocnicze maszyny tkalni, snowalnie mechaniczne, szpularki na watek i osnowę, etc.
SŁUCHOCKI, Zgierz, ul. Łódzka 12.

Towarzystwo Ochrony Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ”
Oddział w Łodzi.

W sobotę, dn. 22-IV 1922 r. o godz. 3-ej po poł., w Sali Filharmonji, Dzielna 18 odbędzie się

WIEC
poświęcony sprawie ochrony zdrowia ludności żydowskiej, na którym przemawiać będą: **Dr. Goldman, Dr. Bychowski, Dr. Szwałb, Dr. Szyfman.**
Bilety po mk. 200, 100 i 50 mg do nabycia codziennie w kasie Filharmonji. 5498-1

Dr. I. Silberström
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 4-8. Niedziela od 9-2. Pante od 4-5 895-15

Doktor SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne.
soba. przyj.: od 9-7 i poł. w niedz. i święta od 11-1 po poł.
Benedykta Nr 1 4779-12

Dr. Tadeusz Skibiński
b. kierownik kliniki polichromji Akademii Medyc. w Petersburgu
Akuszerka i ebor, kabinec.
Przyjmuje 5-6 pp.
Piotrkowska 175 537-1

Dr. med. Braun
Południowa Nr 28.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Pante 4-5 560-22

Łekarz Weterynarji T. Wysocki
Przyjmuje: Wschodnia 51. 408-2

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od g. 4-8 w. 5265-4

Mieszkania
letnie 17-2
do wynajęcia są jezioro w Bolesławowie, i wosła od stacji Andrzejów.

Bienia stenotypistka
z polską i niemiecką stenografią przyjmie posadę od zaraz. Oferty do admistr. „Głosu” pod „Stenografia”. 424-2

Kolczyki brylantowe
z szafirami, obrus, dywaniki i chustka jedwabna, artystycznie rzeźbione wyszycie, przywieszono z Rosji sprzedam. Radwańska Nr 47, m. 53. 421-1

Klinika Położnicza
Poleźnicza 18
poszukuje wykwalifikowanej akuszerki z praktyką kliniczną oraz zdolnych pielęgniarek. Zgłosz. się do p. Fuka, Piotrkowska 19, od 2-4 popoł. 491-3

Sklep
z obszernym i ładnym mieszkaniem, w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty do admistr. „Głosu” sub „Obszerny”. 431-1

Bona
do jednego dziecka potrzebna na wyjazd do Zoppo, zaraz. Zakątna Nr 81-4, od 2-4 pp. 492-2

Sklep spożywczy
wraz z mieszkaniem, dobrze prosperujący 10 lat w jednej ręce, sprzedam tanio byle zaraz. Nawrot róg Sienkiewicza. 477-1

Dla Kapitalistów!
W okolicy KALISZA na sprzedaż: Zakład przemysłowy z 3000 kw. m. zabudowań, dobrze murowane modne ubikacje składowe. Bocznicą z elektrycznym urządzeniem zwrotniczym. Nowa lokomobila 170 P. S. Dynamo 100 P. S. Prócz tego różne maszyny, transmisje etc. Zakład ten nadaje się na każde przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty nadsyłać do „Głosu” pod „M. S. 20”. 5430-3

Inżynier dypl.
z dużą praktyką, szczeg. w dziale elektro-technicznym, z znajom. jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego. **poszukuje odpow. posady.** Blizsz. wiadomość w aptece M. Rozenbluma, Cegieln. 12, do 11-ej rano i od 4-6. 5479-2

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 30 mk.)
Do sprzedania sklep tań- nio, byle zaraz. Karo- la Nr 28. 428-2-k
Sypialnie dębowe sprze- dam. Zachodnia Nr 51, stolarnia. 418-3-k
Power, wołno koło, w R. dobrym stanie okasy- nie do sprzedania. Główna 49, sklep galanteryj- ny. 465-1-k
Sprzedam lustro, łóżka z materacami, lub same materace i szafę. Kra- oza Nr 4, m. 18. 495-2-k
Sklep sprzedam. Sien- o kłowieca 39, dawn. Mi- kołajowska B. Pastuszek. 494-2-k
Do sprzedania dom mu- rowany, nowy, piętro- wy, przy ul. Bagowskiej Nr 111. Wiadomość: 128, Lewy. 468-1-k
Kupuję brylanty, srebro, różną biuterję, stare szuby. Konstantynowska 7 Milich 455-10-k
Power, (wołno koło) pra- wie nowy sprzedam. Bławat, Zawadzka 25. 450-1-k
10-miesięczna sukienka „foksterjer” tanio do sprzedania. Bazała Nr 15, portjer. 462-1-k

Deniastenka rozmaite.
(Za wyraz 30 mk.)
Akuszerka Marja Kubie- ka przyjmuje. Piotrkowska Nr 199, m. 16. 4950-15-d
Akuszerka Płipkowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska Nr 132. 5404-10-d

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 30 mk.)
Do wynajęcia pokój z kuchnią zaraz. Oferty proszę do „Głosu” pod „Pokój”. 487-2-m

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 20 mk.)
Bytowski Iszak zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1901. 577-2-z
Gorniak Konstanty zgubił kartę bestermino- wego urlopu rocz. 1901. 443-2-zg
Gwajdas Kazimierz zgubił kartę bestermino- wego urlopu rocz. 1901. 444-2-zg
Hlenberg Chaim zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 414-5-z

Robert Markgraf zgubił kartę pobytu, wyd. Komis. Rządu na m. Łódź, oraz 1400 mk. Znalazos zechce zwrócić dokumen- ty, zas gotówkę satrzy- mac. 571-5-z
Znamirowska Laja zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 365-5-z
Wasercyjer Kalman Lej- bus zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 400-5-z
Jakubowicz Adolf zgubił paszport, wyd. przez powiat polski w Rów- nie, dowód wojskowy, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 467-5-z

Posady i prace.
Poszukiwane.
(Za wyraz 20 mk.)
Absolwent szkoły tkac- kiej w Łodzi, z dwu- letnią praktyką w tkalni zarobkowej i dobrymi referencjami, pragnie za- mienić posadę Łaskawe oferty do admistr. „Głosu” sub „Energetyczny” 391-2 pp
Młoda Angielka poszu- kuje kondycji do dziecka w wieku 6-8 lat. Oferty sub „Angiel- ka”. 484-2-pp
Młody, inteligentny esto- wiek z praktyką eks- pedycyjną na pograniczu poszukuje posady w fir- mie ekspedycyjnej. Oferty sub „Rkspedytor” do admistr. „Głosu”. 83 1-pp
Rutynowany fotograf po- szukuje pracy. Wład. Gubernatorska 5, parter, R. Müller. 4-9-1-pp
Przyjemna krawcowa w poszukuje szycia w domu prywatnym. Szycie z żurnali ubrania dam- skie i bieliznę. Cienna Nr 4, m. 18. 465-2-pp

Miller Robert zgubił kartę powołania rocz. 1901. 457-5-z
Müller Edmund zgubił paszport niemiecki, oraz kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi. 480-5-z
Szulc Emil zgubił dowód osobisty, wyd. w Ło- dzi, oraz matrykulę. 461-3-8
Starozewski Bpłesław zgubił kartę urlopową, wyd. w Łodzi. Dworska Nr 59. 458-5-z

Zagubiony paszporty niemieckie Rozalii i Ja- koba Mlechowskich, wy- dane w Zgierzu. 469-1-z

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, s k ó r n y c h i moczołciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska Nr 144,
róg Ewangeliokkiej.
Goda. przyjmują: od 8-9 z. 5-9 pd. Dla pan 6-7 o. y 5441-1